

Sygn. akt III Ca 414/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Roman Troll (spr.)

Sędziowie: SO Henryk Brzyżkiewicz

SO Artur Żymełka

Protokolant stażysta Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2018 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z wniosku R. M.

z udziałem A. M. (1)

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy i uczestniczki postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w (...)

z dnia 31 października 2017 r., sygn. akt I Ns 860/14

postanawia:

1) ***z obu apelacji zmienić zaskarżone postanowienie:***

a) ***w punkcie I o tyle tylko, że łączną wartość wskazanych tamże składników majątku wspólnego w miejsce (...),69 ustalić na 294504,69 zł (dwieście dziewięć tysięcy pięćset cztery złote i sześćdziesiąt dziewięć groszy),***

b) ***w punkcie II lit. b o tyle tylko, że łączną wartość przyznanych uczestniczce postępowania składników majątku wspólnego w miejsce 291532,69 zł oznaczyć na 291052,69 zł (dwieście dziewięćdziesiąt jeden tysięcy pięćdziesiąt dwa złote i sześćdziesiąt dziewięć groszy),***

c) ***w punkcie V o tyle tylko, że w miejsce 245040,34 zł zasądzić od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy 244800,35 zł (dwieście czterdzieści cztery tysiące osiemset złotych i trzydzieści pięć groszy),***

2) ***oddalić obie apelacje w pozostałych częściach,***

3) ***oddalić wnioski wnioskodawcy i uczestniczki postępowania o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.***

SSO Henryk Brzyżkiewicz SSO Roman Troll SSO Artur Żymełka

Sygn. akt III Ca 414/18

***D)Uzasadnienie***

Wnioskodawca R. M. wniósł pierwotnie o dokonanie podziału majątku wspólnego jego i uczestniczki postępowania A. M. (1), który wyczerpują ruchomości opisane we wniosku, nakłady czynione przez nich na nieruchomości położoną w W. przy ul. (...), stanowiącą majątek odrębny uczestniczki postępowania, a także samochód osobowy marki P. (...) rok produkcji 2001 oraz środki finansowe zgromadzone przez uczestniczkę postępowania (około 327360 zł) stanowiące dochód uzyskiwany z tytułu czynszu najmu, który uczestniczka postępowania wyprowadziła z majątku wspólnego. Ponadto wnioskodawca wskazał, że w skład majątku wspólnego wchodzi pasywa (zadłużenie w Banku (...) 6422,80 zł). Wniósł nadto o zasądzenie od uczestniczki postępowania zwrotu poniesionych przez niego nakładów z majątku osobistego na jej majątek osobisty (zabudowaną nieruchomość) w wysokości łącznie 101000 zł, wynika to z udzielenia mu przez rodziców 81000 zł pożyczki oraz 30000 zł darowizny na jego rzecz, które to środki zostały przeznaczone na tę nieruchomość.

Uczestniczka postępowania nie kwestionowała wniosku co do zasady, generalnie podzieliła stanowisko wnioskodawcy co do składu majątku, kwestionując wartość poszczególnych składników, jak również sposób podziału tego majątku, proponując aby część rzeczy ruchomych zabranych już przez wnioskodawcę, przyznać na jego rzecz. Przyznała, że w skład majątku wspólnego wchodzi środki finansowe w wysokości 21100zł. – w tym zakresie proponując, aby zostały rozdzielone po połowie.

W toku postępowania /k. 630/ wnioskodawca ograniczył żądanie wniosku, wyłączając z podziału prawo własności samochodu P. (...), załączając do akt umowę częściowego podziału majątku wspólnego stron w zakresie ww. pojazdu.

Postanowieniem z 26 lipca 2013 r. (sygn. akt I Ns 1285/09) Sąd Rejonowy w (...) dokonał podziału majątku wspólnego, ustalając, że w jego skład wchodzi ruchomości wg opinii sporządzonej w sprawie przez biegłą sądową T. K., nadto samochód osobowy jw., środki finansowe 21000 zł. Tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym zasądził od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy stosowną dopłatę. Na skutek apelacji wnioskodawcy Sąd Okręgowy w Gliwicach, postanowieniem z 2 kwietnia 2014 r. (sygn. akt III Ca 1884/13) uchylił to postanowienie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w (...), pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego. W postępowaniu ponownym polecił definitywne ustalenie składu majątku wspólnego i jego wartości. Ocenie podlegać miało także przeznaczenie darowizn dokonanych przez rodziców uczestniczki postępowania, pozasądowy podział majątku dokonany przez strony w zakresie samochodu P. (...), kwestia nakładów z majątku wspólnego na osobisty majątek uczestniczki postępowania, jak i nakładów z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek osobisty uczestniczki postępowania.

W toku postępowania ponownego wnioskodawca domagał się dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa celem ustalenia aktualnej wartości rynkowej nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki postępowania. Po sporządzeniu opinii głównej i uzupełniającej przez drugiego biegłego oświadczył, że nie domaga się dalszego jej uzupełnienia /k. 1738/, choć nie zgadza się z jej wnioskami, przyjmuje jednak wyliczenia dokonane przez biegłego. Oświadczył nadto, że nie domaga się aktualizacji wyceny ruchomości i wnosi o dokonanie podziału ruchomości w oparciu o wartości wyliczone przez biegłą sądową T. K. /k. 1749/. Wniósł nadto o rozliczenie w podziale środków zgromadzonych na rachunkach bankowych i lokatach uczestniczki postępowania; domagał się zwrócenia do ww. instytucji o nadesłanie pełnej historii rachunków w BS W., (...) Bank (...) S.A., (...) S.A. Wniósł także /k. 1293/ o ustalenie nierównych udziałów stron w majątku wspólnym tj.  $\frac{3}{4}$  wnioskodawcy,  $\frac{1}{4}$  uczestniczki postępowania.

W toku ostatniej rozprawy /k. 1757/ potwierdził dotychczasowe stanowisko i wniósł o rozliczenie w podziale: nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki, nakładów z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek uczestniczki, wskazując ich wartość 101000 zł, przychodów z tytułu czynszów pobieranych przez uczestniczkę postępowania, które zdaniem wnioskodawcy wyprowadziła z majątku wspólnego w wysokości 327360 zł, środków zgromadzonych na rachunkach bankowych uczestniczki w (...) Bank (...) S.A. i BS w W., na lokatach w BS jw., Funduszu Obligacji (...). Co do ostatniego środka zarzucił, że uczestniczka nigdy nie pomagała swym rodzicom w inwestowaniu pieniędzy, nadto nikt nie zwracał się do niego z prośbą o pomoc merytoryczną związaną z lokowaniem

tych środków na ww. Funduszu. Domagał się należytej mu spłaty w terminie miesiąca od daty prawomocności postanowienia.

Uczestniczka postępowania nie domagała się w ogóle aktualizacji żadnej z wycen sporządzonych przez pierwszego biegłego, który sporządził opinię w sprawie i to zarówno w zakresie nakładów, jak i ruchomości będących przedmiotem majątku wspólnego. Wniosła o ustalenie równych udziałów stron w majątku wspólnym oraz wniosła o rozliczenie nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawcy w postaci środków przeznaczonych na jego kształcanie w (...) / studia (...)/. Ostatecznie zaproponowała wnioskodawcy podział majątku poprzez przyznanie na jej rzecz wszystkich składników i spłaty 140000 zł /k. 1736/. Przez cały czas trwania postępowania zaprzeczała nie tylko okolicznościom co do niezgodnego z prawem rozdysponowania środków uzyskanych przez nią z tytułu czynszów najmu za lokale użytkowe mieszczące się w ww. budynku, ale także pochodzeniu środków zdeponowanych na lokatach czy rachunkach bankowych, a także sprzeciwiała się rozliczaniu w środków stanowiących nakład z majątku osobistego wnioskodawcy na jej majątek osobisty. Zarzuciła też, że środki zgromadzone na Funduszu Obligacji (...) stanowią tzw. depozyt nieprawidłowy, gdyż w istocie należały do rodziców uczestniczki postępowania, którzy polecieli uczestniczkę ich lokowanie. Wpłata tych środków nastąpiła także na ich rzecz. Wniosła w toku ostatniej rozprawy o zasądzenie spłaty na rzecz wnioskodawcy w terminie 6 miesięcy od daty prawomocności postanowienia z możliwością rozłożenia spłaty na 2 – 3 raty; na etapie ostatniej rozprawy potencjalna wartość spłaty nie jest bowiem znana.

Sąd Rejonowy w (...) 31 października 2017 r. postanowił:

I) ustalić, że w skład majątku wspólnego A. M. (1) i R. M. wchodzi:

- 1) nakłady na nieruchomości stanowiącą majątek osobisty A. M. (1), a położoną w W. przy ul. (...) - 192200zł;
- 2) przychody z majątku osobistego A. M. (1) - 21100zł;
- 3) środki finansowe na rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowym A. M. (1) w Banku Spółdzielczym w W. – 23073, 31 zł
- 4) środki finansowe na rachunku w (...) SA – 5, 38 zł
- 5) części samochodowe do samochodu marki P. (...) - 200zł;
- 6) komplet wypoczynkowy skórzany koloru ecru, 3 + 2 + 1 + pufa - 1.620zł;
- 7) telewizor kolorowy 50-calowy + instalacja - 1470zł;
- 8) kamera cyfrowa - 1403zł;
- 9) aparat fotograficzny cyfrowy - 959zł;
- 10) kino domowe - 120zł;
- 11) szafka RTV - 125zł;
- 12) kwietniki ozdobne: 3 drewniane i 1 metalowy - 148zł;
- 13) 6 donic ceramicznych i pozostałe donice w całym domu - 649zł;
- 14) lampy - 4 szt. z metalu giętkiego stylizowanego + 2 kinkiety - 416zł;
- 15) dywan wełniany 4 m na 5 m - 454zł;
- 16) obrazy - 7 sztuk - 840zł;

- 17) karnisze wraz z firanami - 944zł;
- 18) waza z Tunezji - 180zł;
- 19) świecznik metalowy ze świecami - 47zł;
- 20) akcesoria do czyszczenia kominka i do przenoszenia drewna - 47zł;
- 21) rower męski trekkingowy marki A. model P. - 500zł;
- 22) piła A. E. elektryczna - 180zł;
- 23) szafki - 3 szt., 1 półka w piwnicy + stolik - 80zł;
- 24) 3 metry sześciennie drewna opałowego do kominka - 450zł;
- 25) szafa na buty - 800zł;
- 26) wąż gumowy zbrojony i system segregacji śmieci - 178zł;
- 27) półka nad grzejnikiem w pomieszczeniu na parterze - 96zł;
- 28) wazon ceramiczny - 24zł;
- 29) telefon (...) 0zł;
- 30) telewizor kolorowy 21-calowy marki L. - 0zł;
- 31) dzwonek do drzwi - 24zł;
- 32) lampa sufitowa łazienkowa - 56zł;
- 33) lustro z oświetleniem - 112zł;
- 34) szafa z szufladami biała - 90zł;
- 35) drobne wyposażenie małej łazienki (wieszak na ręcznik, uchwyt na mydło, uchwyt na papier i szczotkę klozetową) - 55zł;
- 36) lustro stojące specjalistyczne - 29zł;
- 37) 2 lustra w małej toalecie (małe lusterka podświetlane) - 288zł;
- 38) zegar kuchenny ścienny - 28zł;
- 39) okap edycja kolekcjonerska C. (...) - 610zł;
- 40) lodówka A. - 673zł;
- 41) kuchenka mikrofalowa - 519zł;
- 42) piekarnik elektryczny G. - 1120zł;
- 43) ekspres do kawy S. marki P. (...) - 134zł;
- 44) czajnik S. marki P. (...) - 178zł;

- 45) toster S. marki P. (...) - 190zł;
- 46) krajalnica do mięs i chleba elektryczna - 76zł;
- 47) radio (...) z odtwarzaczem CD - 134zł;
- 48) meble kuchenne i ich dodatkowe wyposażenie na wymiar - 14400zł;
- 49) zmywarka C. (...) w zabudowie - 959zł;
- 50) stół granitowy - 1.760zł;
- 51) dwa blaty kuchenne granitowe w jednym zabudowana kuchenka 5- palnikowa - 3766zł;
- 52) komplet porcelanowy obiadowy na 12 osób - 144zł;
- 53) garnki systemowe marki B. - 462zł;
- 54) garnki metalowe - 6 szt. - 400zł;
- 55) noże kuchenne - 56zł;
- 56) 3 zlewozmywaki podwieszane ze stali nierdzewnej - 360zł;
- 57) bateria kuchenna marki T. (...) - 720zł;
- 58) młynek do mielenia odpadów pod zlewozmywakiem - 263zł;
- 59) ceramika dekoracyjna w kuchni - 54zł;
- 60) zestaw sztućców na 12 osób - 513zł;
- 61) filtr zmiękczający wodę do zmywarki - 36zł;
- 62) krzesła kuchenne - 4 szt. - 128zł;
- 63) telefon bezprzewodowy P. - 80zł;
- 64) pojemniki plastikowe z granatowym przykryciem - 40zł;
- 65) łóżko podwójne skrzyniowe - 640zł;
- 66) dwie szafki nocne - 80zł;
- 67) toaletka - 150zł;
- 68) taboret do toaletki - 50zł;
- 69) dwa uchwyty na telewizor marki (...) 147zł;
- 70) dwie szafki łazienkowe koloru mahoń z blatami granitowymi - 640zł;
- 71) pół-waza ceramiczna podwieszana - 80zł;
- 72) krany mosiężne - 2 szt. o- 1.248zł;
- 73) bateria wannowa mosiężna - 906zł;

- 74) kinkiety stylizowane metalowe - 4 szt. - 1024zł;
- 75) dwa haczyki na ręczniki - 96zł;
- 76) podchwyt na papier toaletowy - 56zł;
- 77) uchwyt na szczotkę klozetową wraz z elementem ceramicznym - 72zł;
- 78) kosze na bieliznę ze stali chromowanej - 184zł;
- 79) waga łazienkowa elektroniczna - 22zł;
- 80) sejf na kosztowności - 265zł;
- 81) regał z półkami - 140zł;
- 82) biurko ze szklanym blatem - 304zł;
- 83) komputer A. (...) - P. S. - 111 - 428zł;
- 84) pralka automatyczna E. - 184zł;
- 85) suszarka E. model (...) - 1039zł;
- 86) szafka metalowa na klucze - 48zł;
- 87) stalowa bateria do zlewozmywaka - 31zł;
- 88) deska do prasowania - 29zł;
- 89) odkurzacz E. z dodatkowym wyposażeniem - 305zł;
- 90) systemy wieszakowe samojezdne - 158zł;
- 91) drabina aluminiowa - 126zł;
- 92) roleta elektryczna - 720zł;
- 93) garderoba w przedpokoju na parterze składająca się z lustra, szafki, dużej szafy i wieszaka – 1899 zł
- 94) meble gięte - 2240zł;
- 95) antena satelitarna - 224zł;
- 96) dwie umywalki - 1464zł;
- 97) wanna rogowa P. S. - 944zł;
- 98) kabina prysznicowa marki R. - 536zł;
- 99) muszla toaletowa marki H. - 638zł;
- 100) brodzik - 214zł;
- 101) bateria prysznicowa marki T. - 408zł;
- 102) kafelki – resztki pozostałe po remoncie - 0;

103) kleje i farby pozostałe po remoncie - 0;

o łącznej wartości 294.984, 69;

II) dokonać całkowitego podziału majątku wspólnego zainteresowanych w ten sposób, że:

a) R. M. składniki opisane w pkt I postanowienia pod poz. 5,8,9,82,83,90 o wartości 3452 zł;

b) A. M. (1) składniki opisane w pkt I postanowienia pod poz. 1-4, 6,7, 10-81, 84 -89, 91-103 o wartości 291532, 69 zł;

III) ustalić, że udziały zainteresowanych w majątku wspólnym są równe;

IV) ustalić, że R. M. dokonał nakładu ze swego majątku osobistego na majątek osobisty A. M. (1) 101000,-zł;

V) tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym oraz zwrotu nakładów z majątku osobistego R. M. na majątek osobisty A. M. (1) zasądzić od A. M. (1) na rzecz R. M. 245040, 34 zł płatne w terminie 3 miesięcy od daty prawomocności postanowienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie opóźnienia w płatności;

VI) zasądzić od A. M. (1) na rzecz R. M. 1000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

VII) nakazać pobrać od R. M. i A. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w (...) po 3000,66 zł tytułem kosztów sądowych;

VIII) w pozostałej części ustalić, że zainteresowani ponoszą koszty postępowania w stosunku do swego udziału w sprawie.

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: wnioskodawca i uczestniczka postępowania zawarli związek małżeński 26 grudnia 2001 r., a wspólność majątkowa pomiędzy nimi ustała 10 września 2009 r., zniesienia wspólności majątkowej dokonano aktem notarialnym. W skład ich majątku wspólnego wchodzi składniki majątku wskazane w punkcie I zaskarżonego postanowienia o łącznej wartości 294984, 69 zł. Nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki postępowania obejmują pełną adaptację części mieszkalnej budynku, położonego w W. przy ul. (...), do zamieszkania, to jest wszelkie nakłady tak budowlane, jak i pozostałe związane z trwałym urządzeniem mieszkania, które małżonkowie następnie zajmowali; ich wartość została wyliczona według stanu na dzień ustania wspólności i cen aktualnych. Łączna wartość ruchomości stanowiących majątek wspólny to 58606 zł. Na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym A. M. (1) w Banku Spółdzielczym w W. pozostawały na dzień ustania wspólności środki w wysokości 23073,31 zł; w tym banku posiadała ona też rachunek, na który wpłynęła 28.08.2008r. darowizna od M. T. – 20000 zł, a 1.04.2005r. wypłaciła z niego uczestniczka 35100 zł. 21000 zł stanowi wartość opisaną w treści p. I ppkt 2. postanowienia. W tymże banku uczestniczka posiadała także lokaty terminowe:

- z 1.01.2005r. do 27.09.2005r.
- z 1.01.2005r. do 27.09.2005r.
- z 1.01. 2005r. do 27.09.2005r.
- z 1.01.2005r. do 27.09.2005r.
- z 1.01.2005r. do 27.09.2005r.
- z 1.01.2005r. do 4.10 .2006r.
- z 29.06.2006r. do 28.04.2008r.
- z 28.04.2008r. do 28.0.2009r. - zlikwidowano przy stanie 548,40 zł

- z 28.04.2008. do 28.04.2009r.- z likwidowano przy stanie 16514, 95 zł

Przed zawarciem związku małżeńskiego. A. M. (1) posiadała własne środki finansowe, które przywiozła do kraju – marki niemieckie (...), a które to w wysokości 9000 -DM sprzedała za (...) starych złotych (...) nowych złotych/ 10.06.1994r. W latach 1999 do 2005 środki finansowe lokowała na lokach terminowych także w BS w W.. Posiadaczem lokat była uczestniczka postępowania wraz ze swymi rodzicami M. i G. T.. Środki z likwidowanych lokat lokowane były na kolejnych albo – co do lokat likwidowanych w 2005r. na łącznie 33651,72 zł przeznaczone zostały w części na remont będącego jej własnością budynku /13651, 72 zł,/ zaś w pozostałej części na założenie kolejnych lokat w roku 2006r. /20000 zł/. Na rachunku bankowym w (...) S.A. na dzień ustania wspólności pozostawały środki w wysokości 5,38 zł.

Strony na dzień ustania wspólności nie posiadały środków na rachunku w Banku (...) S.A.

Na funduszu Obligacji (...) nadzień 10.09.2009r. brak było środków. Środki w wysokości tam lokowane - choć posiadaczem rachunku była uczestniczka postępowania - zdeponowane były przez jej rodziców M. i G. T., o czym wnioskodawca wiedział. Faktycznie środki te należały do rodziców uczestniczki postępowania. Wnioskodawca nie posiadał do tego rachunku upoważnienia, posiadał je brat uczestniczki postępowania. Strony w tym. Funduszu posiadały także własne konta, z których środki ( (...),09 z) zostały przeznaczone na ich bieżące wydatki.

W czasie trwania wspólności R. M. na prace adaptacyjne do celów mieszkalnych przeznaczył także środki pochodzące ze swego majątku osobistego (łącznie 101000 zł). 20.03.2002r. ze środków pochodzących z majątku osobistego zakupił lokal mieszkalny za 53000 zł, zamieszkiwała tam faktycznie jego siostra D. C., a z uwagi na przepisy podatkowe wnioskodawca przez okres 5 lat mieszkania tego nie sprzedawał. W związku z koniecznością poniesienia nakładów na remont kamienicy stanowiącej majątek osoby uczestniczki postępowania, w której strony miały zamieszkać, zachodziła potrzeba zabezpieczenia środków na ten cel. Rodzice wnioskodawcy na ten remont dokonali zakupu materiałów za 24000 zł oraz udzielili wnioskodawcy 57000 zł pożyczki. 14.01.2008r. mieszkanie wnioskodawcy zostało sprzedane za 95000 zł, w jego imieniu sprzedaży dokonała jego matka A. M. (2) na podstawie udzielonego pełnomocnictwa, ona też uzyskała fizycznie cenę sprzedaży, która w wyniku rozliczenia pożyczek pozostałość (14000 zł) przekazała na rachunek bankowy wnioskodawcy.

Na cel remontu kamienicy strony zaciągnęły kredyt w (...) S.A. 30000 zł w (...) Bank (...) S.A., który spłacili w całości rodzice wnioskodawcy. Środki te przeznaczone były dla wnioskodawcy jako darowizna; analogiczną darowiznę uczynili na rzecz siostry wnioskodawcy – D. C., tu poprzez przekazanie jej środków w gotówce. Rodzice wnioskodawcy po równo wspomagali finansowo, tak wnioskodawcę, jak i jego siostrę.

Uczestniczka postępowania w budynku stanowiącym jej majątek osobisty posiadała lokale użytkowa na parterze, które wynajmowała i pobierała czynsz. W czasie trwania wspólności przychody z czynszów wyniosły:

- w 2002 r. - 17918,10 zł,
- w 2003r. - 21599 zł,
- w 2004r. - 25849 zł,
- w 2005r. - 28845,20 zł,
- w 2006r. - 28845 zł,
- w 2007r. - 28845 zł,
- w 2008r. - 32395,56 zł, a wykazywane były deklaracjach PIT i strony rozliczały się z tego wspólnie. Wnioskodawca od początku wiedział o uzyskiwanych przychodach i corocznie podpisywał wspólnie z uczestniczką postępowania



deklarację podatkową. Pomędzy nimi nie było konfliktów co do tej kwestii, a jedynie o tym rozmawiali. Czysz ten wpływał nierzadko do budżetu rodziców uczestniczki postępowania za jej zgodą, o czym wnioskodawca wiedział.

Rodzice uczestniczki postępowania darowali jej środki pieniężne do jej majątku osobistego: 27.08.2008r. – 20000 zł, 20.03.2009r. – 40500 zł. 20000 zł M. T. przekazała uczestniczce postępowania na jej konto w BS W., a 40500 zł na jej rachunek w (...) Bank (...) S.A. - stan tego rachunku na dzień ustania wspólności wyniósł 38935, 01 zł. Rodzice uczestniczki nadto sfinansowali zakup do mieszkania w kamienicy: szafy do sypialni, płytek ceramicznych, remont sypialni, zabudowę szafy w pralni.

W czasie trwania małżeństwa wnioskodawca ukończył kanadyjskie studia (...), których koszt wyniósł w 2005r. - 45163, 60 zł /co opłaciły strony/, nadto zatrudniony był w różnych miejscach na różnych stanowiskach, głównie kierowniczych i osiągał wysokie dochody. Jego praca wiązała się często z wyjazdami i licznymi nieobecnościami w miejscu zamieszkania. Osiągał dochody wyższe niż uczestniczka postępowania, która zajmowała się jednak ich wspólnym dzieckiem, w czym pomagała jej opiekunka, nadto zajmowała się domem oraz pracowała - zatrudniona była w firmie prowadzonej przez swoich rodziców.

Okolicznością bezsporną jest fakt dokonania częściowego podziału majątku w zakresie samochodu P. (...) i wyłączenie tego składnika z podziału.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy, przywołując regulację art. 31 § 1 k.r.o., art. 33 pkt 2 k.r.o., art. 43 § 1 k.r.o., art. 45 § 1 k.r.o., art. 46 k.r.o. w związku z art. 1035 k.c., art. 212 k.c. i art. 684 k.p.c., art. 48 k.r.o., art. 52 k.r.o., art. 567 § 1 i 3 k.p.c., art. 617-625 k.p.c. i art. 226 § 2 k.c. (co do rozliczenia nakładów z majątku osobistego na majątek osobisty), dokonało podziału majątku i rozliczenia nakładów. Zaznaczył przy tym, że wspólność majątkowa ustala z chwilą zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej 10 września 2009 r., podział majątku wspólnego obejmuje te składniki, które istnieją w chwili ustania wspólności i podziału, a nie dotyczy tych, które zostały zbyte lub zużyte w sposób zgodny z prawem ani takich, które w ogóle nie powstały, uwzględnia się jednak te przedmioty, które zostały zbyte lub zużyte, a ich wartość zaś zalicza się na poczet udziału w majątku wspólnym tego małżonka, który uszczuplił majątek.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek o dodatkowe przesłuchanie stron, gdyż był zbędny, przeprowadzone wcześniej przesłuchanie było tak obszerne, że brak podstaw do ponownego prowadzenia tego dowodu. Także wniosek przesłuchanie świadka G. S. był bezzasadny, a w konsekwencji zresztą okazał się zupełnie zbędny, gdyż strony przyjęły ostateczną wycenę nakładów dokonaną przez biegłego A. K. i nie wnosiły o jej końcową modyfikację. Uczestniczka nie wносиła zastrzeżeń co do opinii, a wnioskodawca zakwestionował sposób pracy biegłej, metodę przez nią stosowaną, a w konsekwencji wartości poszczególnych składników majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy skład majątku wspólnego ustalił przyjmując wartości zgodnie z opinią biegłej T. K., co do ruchomości, zaś nakładów – zgodnie z opinią biegłego A. K.. Pozostałe składniki – w oparciu o zebrane w sprawie dokumenty. Podkreślił, że w skład majątku wspólnego nie wchodziło wyposażenie sypialni i środki zgromadzone na kontach uczestniczki postępowania ponad kwotę przez nią przyznaną, gdyż stanowiły jej majątek osobisty (pochodziły z udokumentowanych darowizn czynionych na jej rzecz przez jej rodziców). Zaznaczył też, że wnioskodawca wskazał, iż w skład majątku wspólnego wchodzi pasywa (zadłużenie w Banku (...) na 6422,80 zł), ale z informacji uzyskanej z banku wynika, że na dzień ustania wspólności strony nie posiadały tam rachunku, a przy podziale majątku nie bierze się pod uwagę pasywów.

Sąd Rejonowy zaznaczył też, że zwrotu nakładów dokonuje się wyłącznie na wniosek, a rozliczenie między majątkami osobistymi opiera się na regulacji art. 226 § 2 k.c. i dotyczy zwrotu nakładów koniecznych, o tyle, o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie jego dokonującego nakładów. Jeżeli chodzi o 101000 zł wnioskodawca – jak wskazał jego pełnomocnik także w toku ostatniej rozprawy, wykazał tak fakt poniesienia nakładów na nieruchomość uczestniczki postępowania, jak i fakt ich pochodzenia /majątek osobisty wnioskodawcy/ oraz wartość. Zostało to wystarczająco udokumentowane, a wnioskodawca wykazał sposób przepływu środków z jego majątku osobistego począwszy od umowy kupna lokalu mieszkalnego w 2002 r. za 53000 zł, przez finansowanie przez jego rodziców

zakupu materiałów 24000 zł z przeznaczeniem dla wnioskodawcy, jak i udzielenie mu 57000 zł pożyczki także w podanym celu. 14.01.2008r. mieszkanie wnioskodawcy zostało sprzedane za 95000 zł w jego imieniu przez A. M. (2), na podstawie udzielonego pełnomocnictwa. Ona też uzyskała fizycznie cenę sprzedaży, a w wyniku rozliczenia pożyczek pozostałość (14000 zł) przekazała na rachunek bankowy wnioskodawcy. Fakt zaciągnięcia kredytu także został wykazany, jak również fakt jego spłaty za wnioskodawcę przez jego rodziców. Potwierdziła to w swych zeznaniach siostra wnioskodawcy - D. C., która wskazała, że rodzice po równo wspomagali finansowo swoje dzieci. Kwestię zakupu materiałów, jako formę pomocy finansowej, potwierdził nadto H. M.. Uczestniczka postępowania nie wykazała okoliczności odmiennej, jakoby to darowizny przekazywane były na rzecz obojga małżonków do majątku wspólnego. Wnioskodawca powyższe wykazał przede wszystkim zeznaniami świadków /ojca i siostry/. D. C. zeznała nadto, że obojga rodzeństwa rodzice traktowali równo i sprawiedliwie, po równo udzielali pomocy finansowej. Ojciec wnioskodawcy z kolei opisał przebieg remontu oraz rodzaju materiałów, które przy ich pomocy wnioskodawca kupował do budynku uczestniczki postępowania. Dla postępowania cywilnego bez większego znaczenia jest okoliczność czy darowizny były zgłaszane w urzędzie skarbowym czy też nie. Jest to problem odpowiedzialności administracyjnoprawnej.

Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że jeśli chodzi o pobierane przez A. M. (1) przychody z tytułu czynszu najmu za lokale użytkowe w budynku przy ul. (...), to wartość ta (327 360 zł) była ujawniana w zeznaniach PIT do Urzędu Skarbowego jako dochód uczestniczki tak samo, jak zarobki wnioskodawcy. (...) pobierania opłat z najmu był taki sam przed zawarciem związku małżeńskiego przez uczestniczkę postępowania, jak i po jego zawarciu, a mianowicie najemcy należne opłaty przekazywali uczestniczce „do ręki”. Uzyskane w ten sposób środki były przeznaczane dla rodziców uczestniczki postępowania, o czym wnioskodawca wiedział, gdyż wszystkie zeznania roczne za lata 2002-2008 są zeznaniami wspólnymi. Strony rozliczały się łącznie i nie wynika z zeznań wnioskodawcy, aby z tego powodu dochodziło pomiędzy nimi do konfliktów, jedynie to, że strony o tym rozmawiały. Problem ewentualnej odpowiedzialności administracyjnoprawnej w tym zakresie nie stanowi przedmiotu rozpoznania sądu cywilnego. Nawet zresztą, gdyby w grę wchodziły inne okoliczności związane z dyspozycją powyższych środków, wnioskodawca musiałby wykazać, że uczestniczka postępowania wyprowadziła środki niezgodnie z prawem, a tego w nie uczynił.

W zakresie środków zgromadzonych na lokatach w BS w W., Sąd Rejonowy podkreślił, że uczestniczka postępowania w wystarczający sposób wykazała, iż przed zawarciem związku posiadała już własne środki finansowe pozwalające na założenie lokat, środki te były jej majątkiem osobistym, gdyż założenia pierwszej lokaty dokonała w 1999 r. jeszcze wraz ze swymi rodzicami, kolejne zaś powstawały w wyniku likwidowania poprzednich lokat. Środki z ostatnich zlikwidowanych lokat przeznaczono w części na remont kamienicy, a w części do założenia kolejnej lokaty, która też została zlikwidowana przed ustaniem wspólności. Wnioskodawca nie wykazał okoliczności odmiennych, w szczególności jakoby te środki z lokat wchodziły do majątku wspólnego. Jednocześnie środki zgromadzone na rachunku bankowym w (...) Bank (...) S.A. stanowią majątek osobisty uczestniczki postępowania, gdyż pochodzą z darowizny dokonanej przez jej matkę 40500 zł, tak samo jak środki na (...) w BS (20000 zł).

Zdaniem Sądu Rejonowego nie mogły podlegać rozliczeniu wskazywane przez uczestniczkę postępowania nakłady na kształcenie wnioskodawcy (kanadyjskie studia (...)), wobec braku podstaw prawnych. Zresztą z faktu osiągnięcia lepszego wykształcenia, a co za tym idzie lepszych zarobków korzystał nie tylko sam wnioskodawca, ale i uczestniczka postępowania oraz ich małoletnie dziecko.

Odnośnie udziałów małżonków w majątku wspólnym Sąd Rejonowy podkreślił, że zasadą są równe udziały, a z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym z uwzględnieniem stopnia, w jakim każdy z nich przyczynił się do powstania majątku wspólnego. Przy ocenie, w jakim stopniu każdy przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowywaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Brak podstaw w tej sprawie do przyjęcia, że udziały małżonków w majątku wspólnym są nierówne. Wnioskodawca wykazał co prawda, że osiągnane przez niego dochody były wyższe z uwagi fakt pracy w firmach, w których pełnił dobrze płatne funkcje kierownicze, zaś uczestniczka zatrudniona była w firmie swoich rodziców, ale zajmowała się jednak domem i wychowaniem wspólnego małoletniego dziecka. Nie podlegało bowiem wątpliwości, że wnioskodawca tego nie czynił, względnie czynił to w sposób znacznie

ograniczony, z uwagi chociażby na charakter wykonywanej pracy: poza miejscem zamieszkania. Wnioskodawca żaden sposób nie wykazał okoliczności odmiennej.

Sąd Rejonowy dokonał podziału ruchomości, przyznając je na wyłączną własność temu z uczestników, w którego posiadaniu od chwili ustania wspólności majątkowej faktycznie się one znajdowały. Na podstawie art. 623 k.p.c. zasądził też od A. M. (1) na rzecz wnioskodawcy stosowną dopłatę, której wartość stanowi suma składników majątku wspólnego podzielona przez 2, co daje udział każdej ze stron 147492,34 zł. Udział wnioskodawcy pomniejszy należało o wartość składników jemu przyznanych, a różnica stanowi dopłatę z tytułu majątku wspólnego /144040,34 zł/, do której doliczyć z kolei należało wartość nakładu z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek osobisty uczestniczki postępowania - 101000 zł (należało je przyznać wnioskodawcy w całości). Suma tych wartości daje wartość dopłaty - 245040,34 zł. Odnośnie terminu spłaty zauważył, że skoro postępowanie toczy się 8 lat, uczestniczka postępowania, która – jak pokazuje zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dysponuje sporym majątkiem, w tym sukcesywnie osiąga przychody z tytułu czynszu – w wystarczającej mierze mogła zgromadzić środki na cel zapłaty, tym bardziej, że od początku trwania tego postępowania liczyła się z koniecznością spłacenia wnioskodawcy.

Orzeczenie o kosztach postępowania zapadło na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od tego postanowienia w części dotyczącej punktów IV oraz V ponad 144040,34 zł wniosła uczestniczka postępowania, zarzucając mu naruszenie art. 6 k.c. poprzez uznanie, że wnioskodawca wykazał fakty, z których wywodzi skutki prawne, a to iż: poczynił nakłady na jej nieruchomości w wysokości 101000 zł z jego majątku osobistego, zaś środki te pochodziły z jego majątku osobistego, a w szczególności z darowizn poczynionych przez jego rodziców na jego rzecz; zakup materiałów budowlanych przez rodziców wnioskodawcy został poczyniony wyłącznie na rzecz wnioskodawcy, a zostały one wykorzystane do remontu kamienicy uczestniczki postępowania. Ponadto zarzuciła naruszenie: art. 45 § 1 k.r.o. poprzez przyjęcie, że jego hipoteza obejmuje rozliczenia małżonków z tytułu nakładów dokonanych z majątku osobistego jednego z nich na majątek osobisty drugiego; art. 720 k.c. poprzez przyjęcie, że pomiędzy wnioskodawcą, a jego rodzicami doszło do zawarcia umowy pożyczki w wysokości 57000 zł, a kwota ta została przeznaczona na remont jej kamienicy. Zarzuciła także naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że wnioskodawca wykazał fakt poczynienia nakładów na jej nieruchomości w wysokości 101000 zł, jak i fakt pochodzenia tych środków z majątku osobistego wnioskodawcy poprzez zeznania świadków A. M. (2), D. C. i H. M., a przez to naruszył kryteria oceny dopuszczając się błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z zebrany materiał dowodowy i doświadczeniem życiowym oraz braku wszechstronności. Dodatkowo zarzuciła naruszenie art. 567 § 2 k.p.c. poprzez uznanie, że jego hipoteza obejmuje także roszczenia o rozliczenie nakładów z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek osobisty uczestniczki postępowania.

Przy tak postawionych zarzutach wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku wnioskodawcy o rozliczenie nakładów poczynionych z jego majątku osobistego na majątek osobisty uczestniczki postępowania, zaś w sytuacji uznania, że w tej sprawie zachodzi szczególna sytuacja uzasadniająca dokonanie takiego rozliczenia alternatywnie wniosła o uchylenie pkt IV postanowienia i zmianę pkt V postanowienia w ten sposób, że aby tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym zasądzić od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy 144040,34 zł płatne w terminie 3 miesięcy od daty prawomocności postanowienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w dacie opóźnienia płatności; a także wniosła o zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Apelację od tego postanowienia złożył także wnioskodawca zaskarżając je w części i zarzucając mu naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w postaci zeznań stron i ich oświadczeń zawartych w pismach procesowych (wobec braku uzupełniającego przesłuchania stron pomimo ujawniania nowych faktów i okoliczności), a także dokumentacji bankowej uzyskanej przez sąd po uchyleniu pierwotnego wyroku w przedmiocie:

a) środków pobieranych w gotówce przez uczestniczkę postępowania w okresie trwania wspólności majątkowej w łącznej wysokości 327360 zł bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz poprzez:

- przyjęcie, że uczestniczka postępowania pobierała w gotówce środki uzyskiwane z czynszu najmu lokali użytkowych i nie deponowała ich w banku, w sytuacji, gdy jak wykazało postępowanie dowodowe i informacje przekazane przez banki, posiadała rachunki bankowe, a nadto lokowała środki w funduszu inwestycyjnym, mając na uwadze, że łącznie kwota tych środków to 327360 zł, należy uznać za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania,

- podobnie przyjęcie, że kwoty z czynszów najmu lokali użytkowych uczestniczka postępowania mogła przekazywać rodzicom, biorąc ponownie pod uwagę ich łączną kwotę, godzi to zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania,

- zaś przyjęcie, że środki te mogła wydatkować na potrzeby codziennego życia jest nieuzasadnione i nielogiczne w świetle przytoczonych w toku procesu i dokona poważnych dochodów wnioskodawcy, który przeznaczał je w pełnym zakresie na utrzymanie domu na wysokim poziomie, a nadto biorąc pod uwagę strukturę wydatków stron w poszczególnych latach;

b) lokowania środków funduszu obligacyjnym, poprzez przyjęcie, że uczestniczka postępowania lokowała środki przekazane przez jej rodziców i stanowiące ich własność, pomimo tego, że kategorycznie temu zaprzeczył wnioskodawca, a nadto pozostaje to sprzeczne z treścią dokumentów bankowych, nieuzasadnione w świetle zasad logicznego rozumowania i przede wszystkim doświadczenia życiowego, przy czym dodatkowo zabrakło jakichkolwiek dowodów potwierdzających wersję uczestniczki postępowania, fakt przekazywania jej pieniędzy przez rodziców, okoliczności związane z przekazaniem pieniędzy po zakończeniu inwestycji itd., zaś dokumenty bankowe wskazują, iż właścicielem środków z funduszy obligacji była wyłącznie uczestniczka postępowania;

c) uznania, że środki zdeponowane na lokatach bankowych przez uczestniczkę postępowania stanowiły jej majątek osobisty, gdyż wg jej twierdzeń, jeszcze w czasach panieńskich posiadała własne środki, w sytuacji znacznej odległości czasowej od pozyskania środków ze sprzedaży dewiz do czasu założenia lokat, a nadto uwzględniając faktyczne okoliczności realia życia stron oraz zarabkowania uczestniczki postępowania, a to pobierania wynagrodzenia za pracę w gotówce i pobierania miesięcznych czynszów najmu lokali użytkowych w gotówce, nieuzasadnionym i nielogicznym jest przyjęcie, że uczestniczka postępowania w żaden sposób tych znacznych środków nie lokowała choćby w części na lokatach, czy w ramach funduszu obligacji.

Ponadto zarzucił niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy związanych z:

a) przeznaczeniem środków pobieranych przez uczestniczkę postępowania z tytułu wynajmu lokali użytkowych w okresie trwania małżeństwa stron w wysokości 327360 zł i przyjęcia, że środki te nierzadko bywa wpływały do budżetu rodziców uczestniczki postępowania, co miało być przedmiotem rozmów stron o nieustalonej treści, poprzez zaniechanie ustalania jak często i w jakich kwotach środki te miały wpływać do budżetu rodziców stron, pod jakim tytułem prawnym, jakie były ustalenia związane z przekazaniem nierzadko znacznych kwot przez kilka lat, od których strony odprowadzały podatek, a wreszcie o jakiej treści były rozmowy stron dotyczące rzekomego przekazywania rodzicom uczestniczki postępowania pieniędzy z najmu lokali stanowiących jej własność, które biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności i zasady współżycia społecznego, a wreszcie doświadczenie życiowe powinny wpływać do budżetu małżonków;

b) pozostałymi środkami finansowymi z czynszów i wynagrodzenia za pracę, co do których uczestniczka postępowania twierdziła, że wydała je (jej twierdzenia dotyczą całości pobranych środków finansowych z czynszu) na życie i przedmioty domowe, choć stoi to absolutnie w opozycji do poziomu życia, który zapewniał wnioskodawca, przeznaczając w całości swoje znaczne zarobki na utrzymanie stron, czyniąc wszelkie opłaty, opłacając wakacje i bieżące życiowe wydatki, a tym samym brakowało inwestycji lub potrzeb w budżecie stron dla wydatkowania tych środków;

c) inwestowaniem w funduszy obligacji przez uczestniczkę postępowania środków, które wg jej twierdzeń mieli przekazać jej rodzice, bez ustalenia istotnych okoliczności związanych z tym inwestowaniem, a to zasad inwestowania, sposobu przekazywania środków córce, sposobu i okoliczności związanych z zakończeniem inwestycji, tytułu prawnego do inwestowania środków, powrotnego przekazania środków rodzicom, co ma zasadnicze znaczenie, bowiem w ocenie wnioskodawcy zbadanie tych okoliczności zdewaluowałoby wersję uczestniczki postępowania o rzekomych inwestycje w ramach depozytu nieprawidłowego na rzecz rodziców,

a konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy, a to brak prawidłowego ustalenia składu i wartości majątku stron postępowania.

Zarzucał też sprzeczność poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że: w skład majątku dorobkowego małżonków nie wchodzi środki pochodzące z czynszów najmu lokali użytkowych pobranych przez uczestniczkę postępowania w czasie trwania małżeństwa, a zdeponowane na lokatach zakładanych w czasie trwania wspólności majątkowej oraz środki inwestowane w fundusze obligacji przez uczestniczkę postępowania; środki z pobranych czynszów, które wg ustaleń miałyby być przekazywane nierzadko rodzicom uczestniczki postępowania, nie zostały wyprowadzone bezprawnie z majątku dorobkowego, w sytuacji, gdy brak jest jednoznacznego ustalenia tego, że wnioskodawca wyrażał zgodę lub się sprzeciwiał takiemu ewentualnemu rozporządzeniu majątkiem wspólnym oraz w sytuacji, gdy jak wynika z twierdzeń wnioskodawcy co rok odbywała się rozmowa na temat tych pieniędzy, kiedy trzeba było odprowadzić podatki, a wnioskodawca chciał ustalić przeznaczenie tych pieniędzy, co już wskazuje na to, że to co się działo z pieniędzmi budziło sprzeciw wnioskodawcy (wnioskodawca w istocie nie wiedząc co dzieje się z pieniędzmi wysuwał również hipotezę, że uczestniczka postępowania inwestuje, stąd konsekwentne domaganie się sprawdzenia historii rachunków bankowych uczestniczki postępowania, która ostatecznie potwierdziło fakt inwestycji).

Nadto zarzucał naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez lapidarne i skrótowe wyjaśnienie bądź zupełny brak wyjaśnienia na podstawie jakich dowodów i dlaczego - jaka była motywacja Sądu Rejonowego - co do następujących ustalonych przez okoliczności:

- na czym Sąd Rejonowy się oparł, przyjmując, że czynsz najmu lokali użytkowych nierzadko wpływał do budżetu rodziców uczestniczki postępowania za jej zgodą, o czym wnioskodawca miał wiedzieć;

- brak wyjaśnienia przez Sąd Rejonowy, dlaczego pominął pozostały nieustalone kwoty z czynszów i wynagrodzenia uczestniczki postępowania, które nie zostały przekazane rodzicom uczestniczki postępowania pomimo, że twierdziła ona, iż w całości pieniądze z czynszów wydała na bieżące potrzeby, co było notabene niemożliwe;

- brak wyjaśnienia przez Sąd Rejonowy na jakich dowodach się oparł ustalając, że doszło do przekazywania środków nie ustalonych kwotach i częstotliwości rodzicom uczestniczki postępowania i jakie były warunki tego ewentualnego przekazywania opodatkowanych przez małżonków kwot czynszów rodzicom uczestniczki postępowania.

Wnioskodawca zarzucał także naruszenie: art. 6 k.c., bowiem wbrew jego dyspozycji uczestniczka postępowania nie udowodniła, że lokowane środki w funduszu obligacji stanowiły depozyt nieprawidłowy na rzecz jej rodziców, o którym miał wiedzieć wnioskodawca, a nadto nie wykazała, jakie było przeznaczenie kwot pochodzących z czynszów najmu, bowiem twierdzenie o wydatkach na bieżące potrzeby życiowe nie może się ostać; art. 5 k.c. w związku z nadużyciem przez uczestniczkę postępowania prawa poprzez działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego nakazującymi uczciwe postępowanie małżonków w sprawach finansowych w związku z wykorzystywaniem w pełnym zakresie potencjału finansowego męża w czasie trwania małżeństwa, przy jednoczesnym zachowaniu dla siebie pozyskiwanych dochodów z majątku osobistego przez uczestniczkę postępowania, gospodarowaniu nimi w sposób niewyjaśniony do teraz, niewprowadzeniu ich do budżetu domowego, a przede wszystkim skutecznego wyprowadzenia tych środków z majątku wspólnego, co zaaprobował Sąd Rejonowy poprzez umiejętne dokonywane inwestycje, przy zachowaniu braku transparentności finansów uczestniczki postępowania i jednocześnie pełnej transparentności finansów wnioskodawcy.

Przy tak postawionych zarzutach wniósł o zmianę postanowienia w zaskarżonym zakresie poprzez zmianę pkt. I ppkt 2. poprzez przyjęcie, że przychody z majątku osobistego uczestniczki postępowania wynoszą 269743,69 zł, a łączna wartość majątku dorobkowego wynosi 543728,38 zł i w pkt. V poprzez przyznanie wnioskodawcy tytułem spłaty 369412,10 zł oraz zasądzenie od uczestniczki postępowania na jego rzecz kosztów postępowania, a w razie nieuwzględnienia wniosku o uchylenie postanowienia zaskarżonej części przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy uczestniczka postępowania wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od niego na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację uczestniczki postępowania wnioskodawca wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego na jego rzecz.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są w zasadniczej części prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne. Należy jednak zaznaczyć, że co do dochodów otrzymywanych przez uczestniczkę postępowania z tytułu czynszów najmu – co Sąd Rejonowy zasadnie wskazuje na podstawie rozliczeń z urzędem skarbowym składanych przez małżonków – wyniosły one 184296,83 zł od 2002 r. do 2008 r. /k. 35-52/, a nie 327360 zł. Jednakże w części zważeniowej Sąd Rejonowy podaje, że wynosiły one 327360 zł – jest to ocena niewłaściwa w stosunku do ustaleń faktycznych tego Sądu opartych na wskazanych powyżej zeznaniach podatkowych i nie jest ona możliwa do zaakceptowania. Ostatecznie też niewłaściwe okazało się zsumowanie składników oznaczonych przez Sąd Rejonowy jako należących do majątku wspólnego, jak i przyznanych uczestniczce postępowania; w obu przypadkach ich wysokość została zawyżona o 480 zł.

Ocena zeznań świadków: A. M. (2), D. C. i H. M. przeprowadzona przez Sąd Rejonowy wskazuje na prawidłowość ustalenia, że nakłady w wysokości 101000 zł zostały poczynione na remont kamienicy uczestniczki postępowania, stanowiącej jej majątek osobisty z majątku osobistego wnioskodawcy. Lansowana przez uczestniczkę postępowania odmienna teza w tym zakresie nie może stanowić podstawy do złożenia zasadnego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., albowiem sąd, oceniając materiał dowodowy, dokonuje swobodnie jego oceny, a jeżeli z przedstawionych w uzasadnieniu tez wynika logicznie możliwość zaistnienia określonego stanu faktycznego to sam fakt, że istnieje również możliwość innego stanu faktycznego nie może wskazywać na to, że Sąd Rejonowy niewłaściwie ocenił materiał dowodowy. To, że środki, we wspomnianej wyżej wysokości, pochodziły z majątku osobistego wnioskodawcy było związane z koniecznością przeprowadzenia remontu kamienicy uczestniczki postępowania, co potwierdzają także wskazani wyżej świadkowie. Uczestniczka postępowania jednak poza swoimi twierdzeniami w tym zakresie, nie ma zaś żadnych innych dowodów na to, że było inaczej. Należy w tym miejscu także podkreślić, że wnioskodawca przedłożył faktury przekraczające 24000 zł /k. 124-136/ na okoliczność ustalenia, iż w 2002 r. jego rodzice opłacili rachunki na 24000 zł dotyczące remontu kamienicy uczestniczki postępowania. Ta okoliczność potwierdza się w zeznaniach. To samo dotyczy dalszych udzielonych wnioskodawcy pożyczek przez rodziców, z których rozliczył się z nimi, gdy sprzedał mieszkanie stanowiące jego odrębną własność.

Trzeba w tym miejscu mieć na uwadze to, że rozliczenia i przekazywanie środków następowało w rodzinie, dodatkowo to rodzice wnioskodawcy - co jest bezsporne - spłacili 30000 zł kredytu zaciągniętego przez małżonków w marcu 2002 r., a z dokonywanych przez nich spłat tego kredytu wyraźnie wynika, że czynili to za wnioskodawcę. Dlatego też nie można przyjąć, że spłata tego kredytu była darowizną na rzecz obojga małżonków, bo tak darczyńcy nie postanowili. Jednocześnie dokonywanie rozliczeń pomiędzy członkami rodziny łączyło się z brakiem dokonywania konkretnych formalności z uwagi na wiążące ich pokrewieństwo, a co za tym idzie także pokładane wzajemnie zaufanie, czego konsekwencją jest wpięrow pobranie całej kwoty ze sprzedaży mieszkania na os. (...) przez matkę wnioskodawcy, a następnie – po przeliczeniu – zwrot na jego rzecz 14000 zł. Uczestniczka postępowania tym bardziej powinna być orędowniczką tezy braku formalności w stosunkach rodzinnych, gdyż ona nawet wynagrodzenie ze spółki rodzinnej otrzymywała w gotówce, a poza tym czynsz z kamienicy odbierała w gotówce (tak sama twierdzi /k. 368-370/). Z

akt sprawy wynika, że tylko częściowo czynsz wpływał na jej konto /k. 1224-1242/, natomiast pobrany czynsz, jako dochód małżonków, był przez nich rozliczany w zeznaniach rocznych, z których wynika, że dochód w tym zakresie - w czasie trwania wspólności - wnosił 184296,86 zł, przy czym w 2002 r. wyniósł prawie 18000 zł, a więc mniej niż kwota wydana w końcu 2002 r. na remont kamienicy - chodzi o rachunki uregulowane przez rodziców wnioskodawcy w gotówce.

Siostra wnioskodawcy (D. C.) w trakcie swoich zeznań wyraźnie wskazała, że dokonywane pożyczki przez rodziców wnioskodawcy były na potrzeby rodziny, ale po to, by żyło się lepiej rodzinie, z tym, iż były one wprost dla wnioskodawcy. Tłumaczyła to w ten sposób – na swoim przykładzie – że z konkretnych przedmiotów korzysta cała rodzina, pomimo tego, iż należą one do jednego z jej członków /k. 1078/. Jej zeznań nie można traktować wybiórczo, ale trzeba je oceniać całościowo, a to łącznie z pozostałym materiałem dowodowym, z którego wyraźnie wynika, że faktury z 2002 r. (z końca tego roku od połowy listopada do 9 grudnia 2002 r.) były wystawione na wnioskodawcę, a ich wartość w tym okresie wynosiła 24121,65 zł, co wyraźnie pokrywa się z twierdzeniem, że rodzice wnioskodawcy w gotówce je opłacili, albowiem wówczas wnioskodawca ze swoim ojcem jeździł po towar, który on kupował. Dodatkowo na tych fakturach widnieje miejsce zamieszkania, wskazujące na kamienicę uczestniczki postępowania, co tylko potwierdza, że same te faktury dotyczą tejże kamienicy.

Powyższe okoliczności, jak również brak przeciwnych dowodów, wskazują na to, że część nakładów na remont kamienicy została dokonana z majątku odrębnego wnioskodawcy. Dlatego też należało ustalić wysokość tychże nakładów, którą Sąd Rejonowy ustalił na 101000 zł biorąc pod uwagę, że 20000 zł z kredytu spłacanego przez rodziców wnioskodawcy (darowizna) także dotyczyło wydatków na remont kamienicy; całość nakładów na remont kamienicy przekroczyła 101000 zł; niewątpliwie 24000 zł uregulowano poprzez opłatę w gotówce faktur VAT przez rodziców wnioskodawcy, a następnie przez kolejne 1,5 roku sfinansowali oni wydatki na remont tej kamienicy w wysokości 57000 zł, a ostatecznie wnioskodawca ze swojego majątku odrębnego zwrócił im tę kwotę (57000 zł, a także 24000 zł, czyli łącznie 81000 zł), albowiem ze sprzedaży swojego mieszkania ostatecznie otrzymał 14000 zł, a więc zwrócił im 81000 zł. Nie zwracał im bowiem darowizny dotyczącej 20000 zł ze spłaty kredytu, która to kwota także poszła na remont kamienicy uczestniczki postępowania, do której w połowie 2004 r. małżonkowie się wprowadzili.

Należy także zaznaczyć, że twierdzenia uczestniczki postępowania, iż wnioskodawca otrzymał w zamian za mieszkanie na osiedlu (...) mieszkanie jego babci usytuowane w R. przy ulicy (...), a 14000 zł było dopłatą, gdyż tamto było mniejsze, są tylko lansowaną przez nią tezę, która nie ma pokrycia w zebranych materiale dowodowym. Świadkowie i wnioskodawca wskazują na inny sposób rozliczenia oraz podstawy uregulowania na jego rzecz 14000 zł, które zostały przekazane na rachunek wnioskodawcy 3 stycznia 2008 r., a więc na kilka dni przed sprzedażą mieszkania, co miało miejsce 14 stycznia 2008 r. /k. 255-257/, a było to możliwe, gdyż cena sprzedaży była wiadoma od daty zawarcia umowy przedwstępnej z 14 sierpnia 2007 r. /k. 243-244/, zaś otrzymała ją matka wnioskodawcy przed zawarciem umowy ostatecznej /k. 257/.

Warto także zaznaczyć, że uczestniczka postępowania w swoich zeznaniach twierdziła, że pieniądze na remont kamienicy miała zgromadzone ze środków pochodzących z najmu od 1999 r., ale pierwotnie przesłuchiwana nie była nawet w stanie wskazać ilości tych środków /k. 309v.-311/. Dopiero powtórnie przesłuchana wskazała, że za wynajem w latach 1999-2001 uzyskała 66750 zł i przeznaczyła je na remont nieruchomości w czasie trwania związku małżeńskiego, ale nie była nawet w stanie wskazać na co dokładnie ta kwota została przeznaczona; podkreśliła jedynie, że przypuszcza, iż do wykonania prac robionych w pierwszej kolejności /k. 368v./. Uczestniczka postępowania dokładnie nie jest zorientowana w tym, w jakiej wysokości i na co zostały przeznaczone jej pieniądze z czynszów najmu, które jak sama wskazuje otrzymywała w gotówce i trzymała u siebie. Dodatkowo w trakcie przesłuchania wskazała, że te pieniądze wydawała na bieżące potrzeby i zakup sprzętów - oczywiście w tym zakresie chodzi już o okres wspólności majątkowej, natomiast co do wysokości zgromadzonych przez nią środków przed zawarciem związku małżeńskiego z tytułu czynszów najmu, poza jej twierdzeniami, nie ma żadnych dowodów to potwierdzających, a to chociażby w postaci umów najmu, dokumentów związanych z przekazaniem gotówki, ich wpłatą na rachunek bankowy. Nic nie stało zaś na przeszkodzie, aby za lata 1999 do 2001 przedstawić rozliczenia podatkowe wskazujące w jakiej wysokości,

w tym okresie, otrzymywała ona dochody z tytułu najmu. Tego jednak zabrakło. Nie można więc było uznać tej jej tezy za udowodnioną (art. 6 k.c.).

Warto także zaznaczyć, że biegły wycenił wartość nakładów wskazywaną przez uczestniczkę postępowania na 192200 zł, zaś jej same twierdzenia wskazują, że 66750 zł przeznaczyła z majątku osobistego na remont kamienicy. Sąd Rejonowy, co nie jest kwestionowane przez wnioskodawcę, jak i przez uczestniczkę postępowania, zaznaczył zaś, że z majątku wspólnego nakłady na nieruchomości stanowiącą majątek osobisty uczestniczki postępowania wyniosły 192200 zł. Oznacza to, że z majątku wspólnego dokonano nakładów w wysokości 192200 zł. Natomiast fakt, że nie jest to kwestionowane w apelacjach oznacza, że Sąd Okręgowy nie może się ustosunkować do tego problemu, albowiem wykracza to poza zakres złożonych apelacji (żadna z nich nie kwestionuje takiej wysokości nakładu dokonanego z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki postępowania). Wyliczona przez biegłego wartość nakładów poczynionych na nieruchomości uczestniczki postępowania, które były wskazywane przez wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania, wskazywałaby że poza nakładami z majątku wspólnego innych nakładów nie dokonywano w okresie trwania wspólności majątkowej.

Wynika jednak z tego, że wartość nakładów poczynionych na nieruchomości uczestniczki postępowania jest wyższa niż poniesione przez wnioskodawcę z jego majątku osobistego kwoty wydatkowane na remont jej kamienicy - nakłady z jego majątku osobistego na majątek osobisty uczestniczki postępowania. I to nawet w sytuacji przyjęcia, że 66750 zł poniosła z majątku osobistego uczestniczka postępowania, co jednak nie zostało wykazane, a wnioskodawca temu zaprzeczył /k. 383-384/.

Dlatego też poniesienie przez wnioskodawcę 101000 zł z majątku osobistego na nakłady na majątek osobisty uczestniczki postępowania mieści się w kwocie ogólnie ustalonych przez biegłego nakładów, zaś z jego zeznań, zeznań wskazanych wyżej świadków oraz częściowo dokumentacji /faktury k. 124-254/ wynika, że takie nakłady dokonywał na remont kamienicy. Należało więc uznać, że Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał ustaleń w tym zakresie, dotyczącym wysokości nakładów poczynionych z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek osobisty uczestniczki postępowania.

Nie doszło więc do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy uprzednio, uchylając postanowienie Sądu Rejonowego, w poglądzie prawnym wyrażonym w uzasadnieniu swego postanowienia (uchylającego poprzednie postanowienie do ponownego rozpoznania), zaznaczył aby dokonać rozliczenia także nakładów z majątku osobistego na majątek osobisty, a to, zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., stanowi ocenę prawną i wskazania wiążące zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd II instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Z tego powodu zarzuty dotyczące naruszenia art. 45 § 1 k.r.o. oraz art. 567 § 2 k.p.c. są zupełnie bezzasadne, przy czym rozliczenia nakładów pomiędzy majątkami osobistymi Sąd Rejonowy dokonał na podstawie art. 226 § 2 k.c.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie wyraźnie wskazuje na to, że zarzucone w apelacji uczestniczki postępowania naruszenie art. 6 k.c. jest zupełnie bezzasadne, albowiem z przedstawionych dokumentów, zeznań rodziców wnioskodawcy i samego wnioskodawcy oraz jego siostry wyraźnie wynika, że część remontu kamienicy sfinansowano ostatecznie ze środków z jego majątku osobistego.

W materiale sprawy nie wskazano, i z tego materiału wyraźnie nie wynika, w których dokładnie datach i dokładnie na jakie kwoty zostały udzielone pożyczki w łącznej wysokości 57000 zł. Nie dotyczy to 24000 zł, albowiem w tym zakresie zostały zgromadzone faktury, które były regulowane przez rodziców wnioskodawcy (o czym była mowa wyżej); natomiast pozostałe 57000 zł nie jest już w ten sposób udokumentowane, a wnioskodawca i jego rodzice mówią tutaj o kredycie czy też pożyczce, która nie była w żaden sposób oprocentowana, a została udzielona wyłącznie jemu. Jednakże przekazanie tychże środków na remont kamienicy uczestniczki postępowania potwierdzają zarówno jego rodzice, wnioskodawca i jego siostra; dotyczy to także rozliczenia z rodzicami w zakresie zwrotu tej pożyczki, która była nieoprocentowana i miała być zwrócona po sprzedaży mieszkania (co w stosunkach rodzinnych nie może być uznane za nieprawidłowe, tym bardziej, że wysokość środków, które rodzice wnioskodawcy mogli mu pożyczyć nie miała



być wyższa niż wartość mieszkania, które miał on sprzedać – ostatecznie jego matka dokonywała, jako pełnomocnik wnioskodawcy, wszelkich czynności w tym zakresie). Te okoliczności są logiczne, a z uwagi na dokonywanie tych transakcji w gronie rodzinnym, odstąpienie od formalnych kwestii w tym zakresie nie może stanowić konieczności uznania tychże zeznań za niewiarygodne, tym bardziej, że ze strony uczestniczki postępowania w zasadzie większość też jest nieudokumentowana w inny sposób, co jest związane także z dokonywaniem transakcji w gronie rodzinnym (wpłaty w gotówce bez potwierdzeń).

Warto także zaznaczyć, że w chwili zawierania przez wnioskodawcę z jego rodzicami umowy pożyczki kwoty na remont kamienicy uczestniczki postępowania obowiązywał art. 37 § 1 k.r.o. w pierwotnej wersji (przed zmianą) wskazujący, że ważność umowy, która została zawarta przez jednego z małżonków bez wymaganej zgody drugiego zależy od potwierdzenia umowy przez drugiego małżonka. Choć w tym zakresie wymaga się, aby zawierana przez jednego z małżonków umowa, dotycząca majątku wspólnego, była wykonywana za zgodą obojga małżonków. Regulacja ta wskazuje także, że druga strona umowy może wyznaczyć małżonkowi odpowiedni termin do potwierdzenia tej umowy, a po bezskutecznym upływie staje się wolna (art. 37 § 2 k.r.o.). W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, gdy z przeprowadzonych dowodów z osobowych źródeł dowodowych wynika, że uczestniczka postępowania o tym wiedziała, a dodatkowo nie ma to większego znaczenia, gdyż należność z tej umowy została uregulowana ze środków z majątku osobistego wnioskodawcy, a samo zobowiązanie nie dotyczyło majątku wspólnego. Dlatego też te środki powinny mu być przez uczestniczkę postępowania zwrócone, bo ostatecznie przekazano je na jej majątek osobisty.

Rozważania co do prawidłowości zawarcia umowy pożyczki nie mogą stanowić zasadnych podstawy apelacji, gdyż nie jest dochodzona kwota pożyczki przez osoby jej udzielające, wtedy ewentualne naruszenie art. 720 k.c. mogłoby prowadzić do nieuwzględnienia ich powództwa. W rozpoznawanej sprawie mamy zaś do czynienia z tym, że zawarta umowa, jakkolwiek byłaby niedoskonała jej forma, została wykonana przez stronę (wnioskodawcę), albowiem pożyczka została zwrócona. Trzeba też mieć na uwadze to, że mamy do czynienia ze stosunkami rodzinnymi, pomiędzy najbliższymi członkami rodziny, którzy potwierdzają tego rodzaju sytuację, a przeczy temu jedynie uczestniczka postępowania, na której przedmiot własności dokonywano nakładów – w oczywisty sposób widoczne jest jej zaangażowanie w sprawę i korzyść, którą uzyskuje w sytuacji akceptacji jej stanowiska. Podobnie jest po stronie wnioskodawcy, który również jest zainteresowany w wykazaniu okoliczności dokonania nakładów. Różnica jest zaś taka, że wnioskodawca przedstawia dowody na dokonanie nakładów, a przeciwdowodów nie przedstawia uczestniczka postępowania. Dodatkowo przedstawione przez nią faktury VAT /k. 86-121/ w zdecydowanej większości zostały wystawione na rzecz wnioskodawcy, za wyjątkiem jednej wystawionej na rzecz wnioskodawcy i uczestniczki postępowania, trzech wystawionych na uczestniczkę postępowania oraz dwóch wystawionych na jej matkę, przy czym jedna, z 16 listopada 2009 r., dotyczy już okresu po zawarciu umowy o rozdzieleniu majątkowej (faktura na matkę uczestniczki postępowania). Suma kwot na tych fakturach /k. 86-121/, na których widnieje tylko wnioskodawca wynosi 53714,63 zł. Dodatkowo przedstawione przez wnioskodawcę faktury /k. 124-254/, częściowo pokrywające się z fakturami przedstawionymi przez uczestniczkę postępowania wskazują, że suma ich kwot, gdy widnieje na nich wnioskodawca samodzielnie przenosi 119000 zł. To nic więcej jak wskazanie w jakiej wysokości z majątku odrębnego dokonało zakupu materiałów i nakładów na rzecz nieruchomości stanowiącej odrębną własność uczestniczki postępowania. Pozostaje to w zgodzie z tym, co zeznaje wnioskodawca oraz świadkowie w toku postępowania, a po odjęciu występujących także tutaj faktur już opłaconych przez rodziców wnioskodawcy w 2002 r. kwota ta wynosi 95399,31 zł (w przypadku faktur przedstawionych przez wnioskodawcę) i 25399,31 zł (w przypadku tej części faktur przedstawionych przez uczestniczkę postępowania). Trzeba też zaznaczyć, że uczestniczka postępowania przedstawiła tylko część faktur z listopada 2002 r. Zgadza się to więc z tym, co twierdzi wnioskodawca, że oprócz wydatków na zakup materiałów budowlanych w 2002 r. w wysokości około 24000 zł dodatkowo jego rodzice ponieśli 77000 zł (część dotyczy środków ze spłaconego przez nich kredytu, czyli darowizny na rzecz wnioskodawcy) na nakłady na nieruchomość uczestniczki postępowania, które on im zwrócił po sprzedaży swojego mieszkania, gdyż tak się umówili. Zwrócił im zaś to z majątku osobistego, co wskazuje na to, że to on poczynił ostatecznie nakłady na rzecz tej nieruchomości we wskazanej przez Sąd Rejonowy kwocie.

Nie są to wszystkie nakłady na nieruchomości uczestniczki postępowania, gdyż nie wszystkie zostały udokumentowane fakturami. Natomiast wskazanie w dokumentach samodzielnie wnioskodawcy jako nabywcy w części z tych faktur, w powiązaniu z zeznaniami świadków, wskazuje na to, że zasadne jest ustalenie, iż poczynił on nakłady z majątku osobistego na majątek odrębny uczestniczki postępowania. Tym bardziej, że część faktur nie została wystawiona na wnioskodawcę. Wysokość tych nakładów też została właściwie ustalona.

Dlatego też podniesione w apelacji uczestniczki postępowania zarzuty są bezzasadne.

W toku postępowania Sąd Rejonowy oddalił wniosek o uzupełniające przesłuchanie wnioskodawcy i uczestniczki postępowania, zaś wnioskodawca złożył w tym zakresie zastrzeżenia wskazując, że doszło do naruszenia art. 232 k.p.c. i art. 217 k.p.c. w związku z tym, iż oddalenie wniosków dowodowych uniemożliwiło mu wykazanie swoich twierdzeń / k. 1080-1081/. Jednocześnie w końcowym etapie postępowania, tuż przed wydaniem postanowienia co do istoty sprawy, na rozprawie poprzedzającej wydanie tego postanowienia pełnomocnik wnioskodawcy nie składał dalszych wniosków dowodowych, gdyż nie chciał przedłużać postępowania i podkreślił, że jedyne inne wnioski dowodowe został już oddalone, a kolejnych nie składał /k.1757/.

W apelacji wnioskodawca nie zarzucił naruszenia któregokolwiek z przepisów, których naruszenie zarzucał Sądowi Rejonowemu przy oddaleniu wniosku o uzupełniające przesłuchanie wnioskodawcy i uczestniczki postępowania. Apelacja nie zawiera bowiem zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. lub art. 217 k.p.c., natomiast zawiera zarzuty odnośnie naruszenia art. 233 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. oraz niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia i sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Z tych przyczyn nie można uznać, aby złożone zastrzeżenie do protokołu mogło powodować możliwość podnoszenia zarzutu odnośnie nieprzeprowadzenia dowodu z uzupełniającego przesłuchania stron, albowiem zastrzeżenia mają na celu wskazanie Sądowi Rejonowemu, jakie przepisy i dlaczego zostały naruszone, aby mógł prowadzić postępowanie wg właściwych reguł. Oznacza to, że jeżeli strona zarzuca naruszenia art. 232 k.p.c. oraz art. 217 k.p.c. Sądowi Rejonowemu przy zgłoszeniu zastrzeżenia, to tego rodzaju zarzuty powinny się też pojawić w apelacji, a ich brak oznacza, iż zastrzeżenia złożone w toku postępowania przed Sądem Rejonowym jest bezskuteczne, bo wskazywało na inne okoliczności, które zdaniem apelującego były związane z niewłaściwym stosowaniem przepisów, których naruszenia nie zarzuca obecnie (w apelacji) – to oznacza, że sam widzi nieprawidłowość w dokonanym zastrzeżeniu.

W orzecznictwie wskazuje się, że zastrzeżenie będzie skuteczne tylko wówczas, jeżeli strona wskaże przepisy, które sąd naruszył (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22 kwietnia 2016 roku, sygn. akt I ACa 28/16, LEX nr 2050482); nie jest to wymóg nadmierny skoro wnosząc następnie apelację należy wskazać naruszone przepisy prawa procesowego, a więc właśnie te, będące podstawą zgłoszenia zastrzeżenia. Skuteczne sformułowanie zastrzeżenia (art. 162 k.p.c.) musi być tak sformułowane, aby umożliwiło sądowi zorientowanie się, na czym to uchybienie polega, aby umożliwić ewentualne podjęcie postępowania naprawczego. Wyłączenie spod kontroli instancyjnej uchybienia sądu pierwszej instancji polegającego na niedopuszczeniu dowodów, na które strona nie zwróciła skutecznie uwagi, pozbawia ją nie tylko prawa powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania, ale także możliwości skutecznego domagania się kontroli przez sąd drugiej instancji - w trybie art. 380 k.p.c. - postanowienia oddalającego wnioski dowodowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2006 roku, sygn. akt V CSK 237/06, LEX nr 201179; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 27 listopada 2013 roku, sygn. akt V CSK 544/12, LEX nr 1438426).

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2008 r. (sygn. akt III CZP 50/08, OSNC 2009/7-8/103) strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania dotyczącym wydania postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodów, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie (art. 162 k.p.c.). W literaturze przyjmuje się, że celem regulacji z art. 162 k.p.c. jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu. W ten sposób dochodzi także do przyspieszenia i usprawnienia postępowania. Ten cel byłby trudny do osiągnięcia przy założeniu, że strona, która we właściwym czasie nie zgłosiła odpowiedniego zastrzeżenia, może powołać się na uchybienie procesowe w środku zaskarżenia. Prekluzja przewidziana w art. 162 k.p.c. obejmuje także te uchybienia, które miały wpływ na wynik postępowania i mogły

być przedmiotem zarzutów apelacyjnych (por. także wyrok Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2004 r., sygn. akt III CK 90/04, OSP 2006/6/69). Skutkiem niezgłoszenia zastrzeżenia, w trybie art. 162 k.p.c., jest bezpowrotna utrata prawa powoływania się przez stronę na wadliwość postanowienia sądu pierwszej instancji oddalającego jej wniosek dowodowy w dalszym toku postępowania, a więc także w postępowaniu apelacyjnym.

Formalnie skarżący utracił więc prawo do powołania się w apelacji na naruszenie przepisów związanych z oddaleniem jego wniosku o ponowne przesłuchanie jego i uczestniczki postępowania. Nieskuteczność zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. powoduje niemożność oparcia na tych uchybieniach zaskarżenia orzeczenia, choćby uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 27 października 2005 roku, sygn. akt III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144).

Jednocześnie w toku postępowania wnioskodawca i uczestniczka postępowania byli przesłuchani przez Sąd Rejonowy, te przesłuchania były wyjątkowo szczegółowe. Dodać również należy, że dowód z przesłuchania stron jest elementem fakultatywnym w toku postępowania i przeprowadza się go wówczas, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub ich braku nie zostały wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 299 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.). Sąd Rejonowy zaś wyraźnie wskazał, że fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione, a co za tym idzie nie było potrzeby prowadzenia takiego dodatkowego dowodu, tym bardziej, że w chwili zgłoszenia takiego wniosku dowodowego wnioskodawca przebywał w Indonezji (daleko poza granicami kraju), co mogło utrudnić przeprowadzenie tego dowodu i dodatkowo przedłużyć i tak długo trwające postępowanie. Nie ulega zaś żadnej wątpliwości, że o środkach pobieranych przez uczestniczkę postępowania z tytułu czynszu najmu wnioskodawca wiedział już wcześniej, także w trakcie jego wcześniejszego przesłuchiwania, a w toku trwania wspólności majątkowej pomiędzy nimi rozliczał te środki z urzędem skarbowym w swoich zeznaniach podatkowych składanych łącznie z uczestniczką postępowania i w tym zakresie nie miał żadnych zastrzeżeń.

Jednocześnie, na podstawie art. 380 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, ale tylko na wniosek strony. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że rozpoznanie prawidłowości postanowienia sądu pierwszej instancji oddalającego wniosek dowodowy jest możliwe tylko wówczas, gdy co do tego oddalenia strona złożyła zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Przy ich braku nie jest możliwe skorzystanie z regulacji art. 380 k.p.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z 27 października 2015 r., sygn. akt III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144).

Oznacza to, że wnioskodawca nie może podnosić zarzutu nieprzesłuchania uzupełniającego stron, gdy nie wskazuje na naruszenia art. 232 k.p.c. i art. 217 k.p.c., a apelacja takich zarzutów nie podnosi. Ostatecznie więc wszelkie podniesione zarzuty dotyczące nieprzesłuchania uzupełniającego stron nie mogą być rozpoznawane, gdyż Sąd Rejonowy nie naruszył art. 232 k.p.c. i art. 217 k.p.c., ponieważ takich zarzutów nie przedstawiono, a więc nie można badać czy doszło do ich naruszenia i trzeba przyjąć, że właściwie zastosował te przepisy. Sąd odwoławczy bowiem jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną – z 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Dlatego złożone zastrzeżenie nie mogło spowodować konieczności oceny oddalenia wniosku dowodowego, a to na skutek braku zarzutu naruszenia przepisów postępowania art. 232 k.p.c. i art. 217 k.p.c., a ostatecznie zmiany wydanego uprzednio postanowienia dowodowego.

Po uchyleniu poprzednio wydanego postanowienia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sąd Rejonowy nadał jej nową sygnaturę, a następnie wyznaczył termin rozprawy na 10 września 2014 r. oraz wezwał zainteresowanych do osobistego stawiennictwa, przy czym wezwanie wystosowane do nich (wnioskodawcy i uczestniczki postępowania) wskazywało na to, że będą przesłuchiwani w charakterze stron /k. 1025-1029/. W odpowiedzi na to wezwanie pełnomocnik wnioskodawcy wniósł m. in. o przesłuchanie jego klienta poprzez konsula w drodze telekonferencji, bądź wideokonferencji; domagał się także, oprócz innych wniosków, zwrócenia się do (...) S.A. (...) S. o weryfikację czy uczestniczka postępowania dokonywała zakupu jednostek inwestycyjnych od 26 grudnia 2001 r. – 12 września 2009 r. /pismo z 12 sierpnia 2014 r. k. 1034-1036/. Uczestniczka postępowania wniosła m. in. o oddalenie wniosku dowodowego z przesłuchania wnioskodawcy, gdyż brak jest potrzeby uzupełnienia materiału

dowodowego z uwagi na obszerność i precyzyjność pism wnioskodawcy, a także o oddalenie wniosku o zwrócenie się do (...) S.A. (...) S., ponieważ jest to bezzasadne, bo w sprawie istotne jest jedynie ustalenie stanu posiadania na rachunkach i lokatach w dacie ustania wspólności majątkowej małżeńskiej /pismo uczestniczki postępowania z 9 września 2014 r. k. 1043-1046/.

Sąd Rejonowy nie dopuścił dowodu z uzupełniającego przesłuchania wnioskodawcy i uczestniczki postępowania przed wystosowaniem do nich wezwania do stawienia się osobiście. Jednocześnie w piśmie wnioskodawcy z 12 sierpnia 2014 r. brak jest tezy dowodowej, na którą wnioskodawca miałby być przesłuchany, a samo to pismo nie stanowi wniosku o jego przesłuchanie, tylko odpowiedź na wezwanie sądu do stawienia się osobiście celem przesłuchania /k. 1025-1029/. Faktycznie więc wniosku dowodowego o uzupełniające przesłuchanie stron (czy też samego wnioskodawcy) złożonego przez wnioskodawcę w tym zakresie nie było. Należy także zaznaczyć, że wówczas nie chodziło o przesłuchanie wnioskodawcy na okoliczności związane ze środkami zdeponowanymi na funduszu obligacji. Wynika to chociażby z treści wyżej wymienionych pism oraz z protokołu rozprawy z 10 września 2014 r. /k. 1047-1050/. Wówczas wnioskodawca domagał się jedynie zwrócenia się do (...) S.A. (...) S. o weryfikację czy uczestniczka postępowania dokonywała zakupu jednostek inwestycyjnych od 26 grudnia 2001 r. – 12 września 2009 r.

Sąd Rejonowy, jednakże potraktował tenże wniosek jako o uzupełniające przesłuchanie stron, wskazując że rozpozna go na dalszym etapie /k. 1049/. Dopiero na rozprawie 9 października 2014 r. pełnomocnik wnioskodawcy wskazywał, że muszą być jeszcze jakieś środki finansowe, o których uczestniczka postępowania nie mówiła, bo miała ona też dodatkowe źródła /k. 1074/. Wskazał wówczas, że uczestniczka postępowania miała swoje konta, a na to wskazuje brak transparentności przepływów finansowych z jej strony. Nie chodziło więc o przesłuchanie wnioskodawcy w tym zakresie, tym bardziej, że z podanych informacji wynika, że nie wiedział o jakichkolwiek środkach na tym rachunku, a jedynie przypuszczał, iż takie środki mogły tam się znaleźć.

Uczestniczka postępowania wówczas twierdziła, że to wnioskodawca zajmował się finansami /k. 1074/, bo lepiej orientował się na rynku finansowym i doradzał jej rodzicom. Wnioskodawca wskazywał wówczas, że każda ze stron ma na tyle wykształcenia, że może zakładać konta i robić inne przelewy związane z normalnym życiem /k. 1075/.

Wówczas, na rozprawie w 29 października 2014 r., Sąd Rejonowy oddalił wniosek o uzupełniające przesłuchanie stron /k. 1080/, a pełnomocnik wnioskodawcy złożył zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. w związku z naruszeniem art. 232 k.p.c. i art. 217 k.p.c. co do oddalenia wniosków dowodowych uniemożliwiających mu wykazanie swoich racji i twierdzeń /k. 1081/. Trzeba zaznaczyć, że wtedy Sąd Rejonowy nie miał jeszcze informacji o przepływach środków (...) S.A. (...) S. i nie to było przedmiotem przesłuchanych w tym dniu świadków.

Nie było więc żadnej tezy dowodowej dotyczącej wniosku o przesłuchanie stron w zakresie przepływu środków na funduszu obligacji. Samo zaś zestawienie transakcji z (...) S.A. (...) S. (08- (...) -4A-01 oraz 08- (...) -3A-01, z tego ostatniego 27 września 2005 r. uczestniczka postępowania otrzymała 3067,09 zł) wpłynęło 12 grudnia 2015 r. /k. 1261-1266/.

Twierdzenia uczestniczki postępowania dotyczące zdeponowania środków na funduszu obligacji wskazują, że został on założony w imieniu i na rzecz jej ojca ze środków finansowych jej rodziców, a środki te przekazywał jej ojciec. Strony wspólnie zdecydowały o deponowaniu tych środków, bo wnioskodawca twierdził, że posiada należytą wiedzę i rozeznanie na rynku finansowym, a sposób ulokowania środków finansowych przez rodziców uczestniczki postępowania w taki sposób będzie korzystniejszy. Dlatego transakcje były wykonywane z użyciem rachunku stron, a wnioskodawca miał pełną wiedzę co do dokonywanych transakcji zakupu i odkupu jednostek, wpłacanych i wypłacanych w związku z tym kwotach oraz także miał współdecydować o tych transakcjach. Jednak te środki nie były środkami małżonków, nie zostały wskazane ani we wniosku ani w ich zeznaniach, gdyż nigdy nie weszły do ich majątku wspólnego ani do majątku odrębnego uczestniczki postępowania. /Pismo uczestniczki postępowania z 7 grudnia 2015 r. k. 1276-1279/.

Wnioskodawca, w swoim piśmie datowanym na 8 grudnia 2015 r., przedłożonym przed rozprawą 9 grudnia 2015 r. /k. 1283/, zaznaczył zaś, że środki te należą do majątku wspólnego. Jego zdaniem są to środki pochodzące z pieniędzy otrzymanych z najmu, które nie były wpłacane na żadne konto, a uczestniczka postępowania trzymała je u siebie.

Uczestniczka postępowania, w jej imieniu wskazywał to jej pełnomocnik, na rozprawie 9 grudnia 2015 r. zaznaczyła, że jeden rachunek należał do stron, a drugi to ten, na którym były środki przekazane przez jej rodziców. Wnioskodawca wiedział o tych lokatach /k. 1283/; sam też zaproponował ojcu uczestniczki postępowania, że pomoże środki ulokować. Te pieniądze zostały zwrócone, a wnioskodawca i uczestniczka postępowania mieli wiedzę, że nie były to ich środki.

Wówczas pełnomocnik wnioskodawcy wskazał, że nie zgadza się z twierdzeniami uczestniczki postępowania o lokowaniu pieniędzy.

W piśmie z 21 grudnia 2015 r. /k. 1293-1295/ wnioskodawca nie zgodził się z twierdzeniami uczestniczki postępowania odnośnie lokowanych środków na funduszu obligacji. Wskazał, że nie wiedział o tych inwestycjach, nie miała miejsca sytuacja, jakoby wnioskodawca - mając jakieś dodatkowe kwalifikacje - proponował zainwestowanie środków teścia w fundusz, co zresztą musiałby czynić za pośrednictwem rachunków bankowych uczestniczki postępowania, do których nigdy nie miał dostępu ani wiedzy o ich istnieniu. Ponadto zaznaczył, że nie posiada i nigdy nikogo nie informował, jakoby posiadały kwalifikacje czy wiedzę w jaki sposób inwestować w papiery wartościowe. Z wykształcenia jest specjalistą z zakresu handlu zagranicznego, a nie doradcą finansowym czy maklerem giełdowym, o czym doskonale wiedziała jego była małżonka i jej rodzice. Ponadto zaznaczył, że rodzice uczestniczki postępowania powinni swoje środki finansowe lokować na swoich prywatnych kontach; mogli też uczynić pełnomocnikiem do takich kont swoją córkę i ewentualnie zięcia, co nie miało miejsce. Jego zdaniem wpłacone na prywatne konto uczestniczki postępowania środki finansowe to po prostu jej skumulowane wynagrodzenie za pracę, uczestniczka postępowania bowiem od kilku lat w pełnym zakresie, a nawet w zakresie ponadwymiarowych pracowała na stanowisku kierowniczym w firmie stanowiącej własność jej rodziców. Jej oficjalne wynagrodzenie, pomimo zaangażowania czasowego i faktu, że pracuje w doskonale prosperującej rodzinnej firmie, stanowiło najniższe wynagrodzenie krajowe.

Uczestniczka postępowania, w piśmie z 18 stycznia 2016 r. /k. 1302-1305/, podkreśla że same dokumenty przedstawiane przez wnioskodawcę, z których wynika, iż w 2006 r. uzyskał on przychód brutto wynoszący około 30000 zł, a ona około 36000 zł wskazują, że oboje małżonkowie wówczas uzyskali dochód netto w wysokości około 50000 zł. W tym samym 2006 r. obroty na wspólnym rachunku - zgodnie z informacjami zawartymi w jego piśmie z 8 grudnia 2015 r. - wyniosły 281494,04 zł po stronie WINIEN oraz 274022,35 zł po stronie MA. Zaznaczyła, że informacje o obrotach na ich wspólnym rachunku są podawane przez wnioskodawcę, we wskazanej tabeli w wysokościach tam wskazanych, od początku trwania postępowania; miał więc on pełną wiedzę o wysokości środków i obrotów na tym rachunku bankowym, dokonując częstej analizy transakcji i stanu rachunku, a do tej pory nie domagał się podziału tych środków, ponieważ oboje mieli pełną świadomość tego, że środki wpłacone na ten rachunek, z których następnie zostały zakupione jednostki (...) oraz przelane na niego po sprzedaży jednostek i wypłacone z tego rachunku nie były ich własnością, były przekazane tylko jako depozyt nieprawidłowy. Nie mieli prawa dysponowania nimi. Dlatego też nie były one wspólnością majątkową małżeńską.

Wówczas też wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków: swoich rodziców oraz brata na okoliczność ustalenia czy jej rodzice przekazali im, w formie depozytu nieprawidłowego, środki w celu zainwestowania w ich imieniu w (...), czy wnioskodawca miał wiedzę o tym i czy sugerował takie rozwiązanie i czy te środki zostały rodzicom zwrócone /k. 1304/. Przedstawiła też dokumenty związane z dokonywaniem wpłat i wypłat, z których wynika, że na rachunek wnioskodawcy o numerze (...) (ten rachunek jako wspólne konto wskazuje sam wnioskodawca przedkładając informację o wartości obrotów na nim /k. 12/) wpływały środki przez nią wpłacane w wysokości 141000 zł w okresie od 19 października 2005 do 5 stycznia 2007 r. /k. 1336-1351/. Nadto przedstawiła także dokumenty dotyczące zlecenia otwarcia rejestru oraz zleceń zakupu i odkupu jednostek wraz z potwierdzeniami przelewu środków oraz pełnomocnictwem dla brata /k. 1352-1407/, z których wynika, że dysponentem przelewu na rachunek (...) środków w wysokości 121000 zł był wnioskodawca, przy czym zamieszczone podpisy na tych dyspozycjach pochodzą od uczestniczki postępowania, ale numer dowodu osobistego nie jest jej; pozostałe 57000 zł wpłaciła uczestniczka

postępowania przez własne przelewy. Ponadto pełnomocnikiem do tego rachunku 29 marca 2006 r. ustanowiła swojego brata /k. 1407/, który wpierv zlecił odkupienie jednostek uczestnictwa, a następnie, 29 czerwca 2006 r., odebrał 30000 zł /k. 1400/. Pozostałe środki, po zleceniu ich odkupienia, przelano na rachunek wnioskodawcy wskazany powyżej /k.1401-1402 i k. 1405-1406/.

Dodać należy, że już z pisma (...) z 5 listopada 2009 r. przedstawionego przez wnioskodawcę /k. 12/ wynika, że jego rachunek był wykorzystywany w rozliczeniach i są na nim w 2008 r. uwidocznione operacje związane ze zwrotem środków z (...) (dokument ten jednak nie dotyczy 2006 r., gdyż rozpoczyna się od wskazania obrotów od 1 listopada 2007 r.). Wnioskodawca miał dostęp do tego rachunku i nie wskazywał wówczas – we wniosku z 19 listopada 2009 r. – na jakiegokolwiek kwestie związane z wyprowadzeniem przez uczestniczkę postępowania z tego konta środków wspólnych małżonków, a jedynie podkreślał, że stan obrotów na ich koncie obrazuje stan ich finansów. Także dołączone przez niego do wniosku pismo (...) z 30 października 2009 r. /k. 11/ wskazuje na wartość obrotów na tym rachunku od 1 stycznia 2001 r. do 31 grudnia 2007 r.; ono obejmuje już odkupienie części środków funduszu w 2006 r. O tych wszystkich wartościach wnioskodawca wiedział, bo miał dostęp do tego rachunku, ostatecznie to jego rachunek. To wskazuje, że musiał też mieć wiedzę na temat obrotów na nim, przecież na ich wysokość powoływał się we wniosku wskazując wysoki standard życia, który zapewniał rodzinie. Wskazuje on także, że jego dochody były przekazywane na ten rachunek i z niego wykorzystywane na bieżące potrzeby, a uczestniczka postępowania nie przelewała tam dochodów z najmu. Ponieważ miał dostęp do swego rachunku musiał też mieć wiedzę o dokonywanych na nim operacjach i to także przez uczestniczkę postępowania. Te okoliczności i zmiana stanowiska wnioskodawcy w toku postępowania muszą być brane pod uwagę przy ocenie jego zarzutów i kwestii pochodzenia środków na (...). Ostatecznie środki, o których mowa, były wpłacane przez wspólne konto małżonków, a więc wnioskodawca miał wiedzę o przepływie tych środków i nie kwestionował ich wydatkowania oraz uszczuplenia o nie majątku wspólnego, co więcej powoływał się na to, że środki te obrazowały poziom życia rodziny. Twierdzenia o tym, że tylko co jakiś czas śledził saldo rachunku, a nie śledził jego historii są zupełnie nielogiczne, gdyż przecież powołuje się on na swoje wysokie dochody (zna przecież ich wysokość), ale nie były one w takich wysokościach, które uniemożliwiłyby właściwą ocenę wysokości środków na koncie – ostatecznie przecież obroty na koncie w 2008 r. wynosiły około 190000 zł w operacjach uznaniowych, a o około 3000 zł mniej w obciążeniowych /k. 12/. Dochody wnioskodawcy w 2008 r. wynosiły przed odprowadzeniem podatku 87741,42 zł (wnioskodawca łączny dochód netto obojga małżonków w 2008 r. wskazuje na 88459 zł /pismo jego pełnomocnika z 18 sierpnia 2017 r. k. 1738-1739/) – operacje uznaniowe były więc o ponad 100000 zł wyższe; jak sam wnioskodawca wskazuje nie mogły do tego doprowadzić dochody uczestniczki postępowania, bo wówczas jej dochody z czynszów wyniosły około 28000 zł rocznie. Osoba, która w toku postępowania ukazuje jak sprawnie porusza się w realiach finansowych mogła z łatwością zauważyć nieprawidłowości chociażby w tych danych. Wnioskodawca musiał więc zauważyć znaczny wzrost środków najpóźniej w listopadzie 2009 r. (wówczas bowiem opracowane też zostało zestawienie obrotów na koncie dołączone do jego wniosku /k. 13/), ale to nie przełożyło się na jego wnioski dotyczące środków finansowych w majątku wspólnym. Te okoliczności wskazują na przyjęcie jako właściwego, że środki te ostatecznie nie należały do małżonków. Inna teza jest karkołomna poprzez to, że przyjmuje zupełną niewiedzę wnioskodawcy co do środków przechodzących przez jego konto, a także nieinteresowanie się w ogóle na tym koncie przepływem środków i to nawet w listopadzie 2009 r. z powoływaniem się na to, że operacje uznaniowe w 2008 r. stanowią tylko środki wnioskodawcy, które w 2008 r. były w znacznie niższej wysokości.

Dodać należy, że z pisma pełnomocnika wnioskodawcy z 18 sierpnia 2017 r. /k. 1738-1739/ wynika, iż wspólna wysokość dochodów netto małżonków od 2002 r. do 2008 r. wynosiła 620772 zł, a odejmując ich dochody z 2008 r., wynosiła o 88000 zł mniej, zaś operacje uznaniowe na rachunku (...) wynosiły 860068,77 zł od 1 stycznia 2001 r. do 31 grudnia 2007 r.; przekraczały więc o około 320000 zł osiągnane przez małżonków dochody. Nawet biorąc pod uwagę, że wartość tych obrotów wykracza o rok czasu (2001 r.) poza powstanie wspólności majątkowej, to nie ma żadnych dowodów, że wówczas wnioskodawca zarabiał netto więcej niż 50000 zł rocznie. Jego wynagrodzenie od 2002 r. rosło, a wówczas osiągało około 50000 zł rocznie (przed odprowadzeniem podatku) i dopiero w 2003 r. wzrosło ono o około 100%. Pozostałe tezy wnioskodawcy opierają się na nieprawidłowym założeniu związanym z brakiem jego wiedzy o przepływach na rachunku, dlatego też nie mogą być uznane za zasadne. Przedstawione zaś

przez niego samego dokumenty już na samym początku postępowania wskazują na to, że taką wiedzę musiał posiadać. Tezy konstruowane w toku postępowania na jego potrzeby nie mogą zaś być uznane za właściwe, gdyż przeczą im tezy tej samej osoby składane wcześniej, a dodatkowo potwierdzone dokumentami. Z powyżej przedstawionych uwag wynika, że wnioskodawca wprawdzie nie wskazywał na istnienie jakichkolwiek dodatkowych środków, które przepływały przez jego rachunek, następnie twierdził, że o nich nie wiedział, a pochodzą one z pieniędzy otrzymywanych przez uczestniczkę postępowania z czynszów najmu, by potem twierdzić, że jednak pochodzą z jej skumulowanego wynagrodzenia za pracę – żadnego z tych twierdzeń nie wykazał. Jednocześnie lansowana w apelacji teza o wysokości środków z tytułu czynszów najmu w wysokości 327360 zł wyklucza to, że środki na funduszu mogą pochodzić ze skumulowanego wynagrodzenia za pracę. Przy takiej sprzeczności w stawianych tezach i okolicznościach ich stawiania trudno którejkolwiek z nich przyznać rację, a w opisanej sytuacji Sąd Rejonowy zaś miał podstawy, aby uznać, że środki te nie wchodziły w skład majątku wspólnego, co też zasadnie uczynił.

Dochody uczestniczki postępowania z tytułu czynszu najmu nie wyniosły, jak wskazuje się w apelacji 327360 zł, w okresie wspólności majątkowej, ale – co Sąd Rejonowy zasadnie wskazuje na podstawie rozliczeń z urzędem skarbowym składanych przez małżonków – dochody w tym zakresie wyniosły 184296,83 zł od 2002 r. do 2008 r. (co daje w 2002 r. średnio około 1493 zł dochodu miesięcznie, w 2003 r. około 1800 zł miesięcznie, w 2004 r. około 2154 zł miesięcznie, w 2005 r. około 2403 zł miesięcznie i podobnie w latach 2006 oraz 2007, a w 2008 r. około 2700 zł miesięcznie) /k. 35-52/. Także jednak w części zważeniowej Sąd Rejonowy podaje, że wynosiły one 327360 zł – jest to ocena niewłaściwa w stosunku do ustaleń faktycznych tego Sądu opartych na wskazanych powyżej zeznaniach podatkowych składanych przez wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że nierzadko czynsz wpływał do budżetu rodziców uczestniczki postępowania za jej zgodą, o czym wnioskodawca wiedział. Wiedza wnioskodawcy i zgoda uczestniczki postępowania jest związana z tym, że oboje podpisywali rozliczenia podatkowe składane w urzędzie skarbowym, w których kwoty dochodów w tej części były umieszczane, nie było zaś prowadzone żadne postępowanie przeciwko rodzicom uczestniczki postępowania o zwrot tych kwot. Dlatego też zasadnie należało przyjąć, że w ówczesnym czasie wnioskodawca wyrażał zgodę na takie postępowanie. Należy także zaznaczyć, że nie tylko w gotówce uczestniczka postępowania pobierała czynsz najmu, ale także wpływał on na jej rachunek, co wynika z przedstawionych wydruków z rachunku w Banku Spółdzielczym /k. 1224-1242/. Wówczas na jej rachunek wpływało miesięcznie z tytułu czynszu około 915 zł, a nadto w 2009 r. - 750 zł, a następnie 1000 zł z tego tytułu.

Trzeba też zaznaczyć, że wnioskodawca nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego związanych z tym w jakiej wysokości, w poszczególnych latach, uczestniczka postępowania uzyskała dochody z czynszu najmu. W tym zakresie nie przedstawia też żadnych wniosków. Należy więc przyjąć, że te ustalenia faktyczne nie są kwestionowane, a wynikają z przedstawionych do akt zeznań rocznych składanych w urzędzie skarbowym oraz dokumentów z historii rachunków bankowych.

Trzeba też wyraźnie podkreślić, że Sąd Rejonowy ustalił, iż w skład majątku wspólnego wchodziły nakłady z tego majątku na nieruchomości stanowiącą majątek osobisty uczestniczki postępowania w wysokości 192200 zł, a dodatkowo ustalił, że wnioskodawca z majątku odrębnego dokonał nakładów na tę nieruchomość w wysokości 101000 zł. To wszystko wskazuje, że twierdzenia apelującego nie są w stanie doprowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych w tej części, albowiem pozostawałoby to w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, a to chociażby podpisywanymi również przez wnioskodawcę zeznaniami rocznymi kierowanymi do urzędu skarbowego o wysokości czynszu pobieranego z lokali.

Warto także zaznaczyć, że Sąd Rejonowy podkreślając, iż nierzadko dochód z tytułu czynszu wpływał do budżetu rodziców uczestniczki postępowania za zgodą jej i wnioskodawcy, wskazał na dowody związane z zeznaniami rocznymi skierowanymi do urzędu skarbowego podpisywanymi przez wnioskodawcę, zeznanie ojca wnioskodawcy, który wskazał, że część brali rodzice, a jednocześnie tylko część środków z tytułu czynszu wpływało na rachunek uczestniczki postępowania /k.1224-1242/.

W apelacji wnioskodawca kwestionuje brak ustalenia wynagrodzenia uczestniczki postępowania i to, że nie zostały ustalone kwoty pobierane z tytułu czynszów najmu. Te ostatnie jednak zostały ustalone, gdyż wynikają z zeznań podpisywanych również przez wnioskodawcę, a kierowanych do urzędu skarbowego.

Rzeczywiście nie ustalono wprost wysokości wynagrodzenia za pracę, jakie otrzymywała uczestniczka postępowania, natomiast nie ustalano także wszystkich wydatków jakie małżonkowie w trakcie trwania wspólności ponosili, nie to jest bowiem jego celem. Wysokości jej dochodów wynikają zaś z ich zeznań składanych w urzędzie skarbowym. Oczywistym jest, że kwoty dotyczące pobranych świadczeń z wynagrodzenia za pracę oraz z tytułu czynszu najmu stanowią majątek wspólny małżonków, natomiast wnioskodawca w trakcie trwania małżeństwa wiedział zarówno o pobieraniu czynszu najmu, jak i wynagrodzenia za pracę przez uczestniczkę postępowania; ich wspólne zeznania podatkowe o tym świadczą /k. 35-52/. Nie ma zaś żadnych przesłanek, aby twierdzić, że kwoty wskazane w zeznaniach podatkowych są niewłaściwe, albowiem żadna z osób uczestniczących w postępowaniu nie wskazuje, aby toczyło się postępowanie karnoskarbowe lub urząd skarbowy miał jakiegokolwiek wątpliwości w tym zakresie. Jeżeli więc w chwili składania zeznań podatkowych wnioskodawca żadnych zastrzeżeń co do czynszu i wynagrodzenia nie miał, to obecnie kierowane przez niego zastrzeżenia względem wysokości osiągniętych przez uczestniczkę postępowania dochodów są zupełnie bezzasadne. Nie ma żadnych podstaw do tego rodzaju zastrzeżeń, a wskazywana przez niego kwota (327360 zł) jest zupełnie nieadekwatna do osiągniętych dochodów z tytułu czynszu najmu, które podawano w zeznaniach podatkowych.

Analiza składanych rozliczeń rocznych /k. 35-52/ w urzędzie skarbowym wskazuje na to, że przez trzy pierwsze lata małżeństwa wynagrodzenia wnioskodawcy znacznie wzrosły, w 2005 r. odrobinę się obniżyły, natomiast w 2006 r. obniżyły się o tyle, że stanowiły około połowę wynagrodzenia miesięcznego z 2002 r.; dopiero w 2007 r. nieznacznie przewyższyły wynagrodzenie z 2002 r., a w 2008 r. podwyższyły się jeszcze odrobinę, ale nie do poziomu z 2003 r. Twierdzenie, że małżonkowie cały czas byli w stanie utrzymać się tylko dzięki zarobkom wnioskodawcy w sytuacji, gdy w latach 2002-2004 prowadzili sporą inwestycje remontową, nie bierze zupełnie pod uwagę zarówno tej inwestycji, jak i spadku jego dochodów w 2006 r. oraz niepodniesienia się ich (tych dochodów) do tych z 2003 r., które wynosiły około 9000 zł miesięcznie nawet w 2008 r. Jeżeli strony były przyzwyczajone do życia na wysokim poziomie, to 2006 r. musiał boleśnie zweryfikować te przyzwyczajenia, jeżeli strony wszystkie dochody z wcześniejszych okresów wydały lub zużyły. Natomiast antycypując taką sytuację wcześniej można było zabezpieczyć się na tą okoliczność, czyniąc pewne oszczędności. Na pewno mogły pomóc w przeżyciu trudnych chwil dochody z najmu, które w latach 2007-2008 stanowiły jedyny dochód uczestniczki postępowania, a dochody wnioskodawcy w tym okresie (około 6000-7000 zł przed odprowadzeniem podatku miesięcznie) były niższe od tych z 2003 r. (około 9000 zł przed odprowadzeniem podatku).

Przed odprowadzeniem podatku dochodowego w 2002 r. wnioskodawca zarobił 54328,24 zł, co na miesiąc daje 4527,35 zł, a uczestniczka postępowania - 7964,88 zł, co na miesiąc daje 683,74 zł; w 2003 r. było to odpowiednio 107184,68 zł dla wnioskodawcy, czyli miesięcznie 8932,05 zł, a dla uczestniczki postępowania - 14269,35 zł, co w przeliczeniu miesięcznym daje 1189,11 zł; w 2004 r. było to odpowiednio 158611,23 zł dla wnioskodawcy, co w przeliczeniu miesięcznym daje 13217,60 zł, a dla uczestniczki postępowania - 8904,38 zł, co w przeliczeniu miesięcznym daje 742,03 zł; odpowiednio w 2005 r. dla wnioskodawcy było to 142242,02 zł, co w przeliczeniu miesięcznym daje 11853,50 zł, a dla uczestniczki postępowania 81961 zł, co w przeliczeniu miesięcznym daje 746,75 zł; w 2006 r. było to odpowiednio dla wnioskodawcy 30737,95 zł, co w przeliczeniu miesięcznym daje 2561,49 zł, a co do uczestniczki postępowania 8145 zł, co w przeliczeniu miesięcznym daje 678,75 zł; w 2007 r. dla wnioskodawcy była to 74281,57 zł, co w przeliczeniu miesięcznym daje 6190,13 zł, a uczestniczka postępowania wówczas nie wykazywała dochodu za wyjątkiem czynszu najmu, w 2008 r. było to 87741,42 zł dla wnioskodawcy, co w przeliczeniu miesięcznym daje 7311,78 zł, natomiast w tym roku uczestniczka postępowania także nie wykazywała innych dochodów poza tymi z czynszu najmu /k. 35-52/. Widać więc wyraźnie, że w latach 2003-2005 dochody wnioskodawcy były w znacznej wysokości, ale wówczas też dochody osiągała uczestniczka postępowania i to nie tylko z czynszu najmu, natomiast w 2006 r. nastąpiło zdecydowane obniżenie wynagrodzenia miesięcznego wnioskodawcy w przeliczeniu na roczny okres czasu i do chwili ustalenia rozdzielności majątkowej nie powróciło ono nawet do poziomu z 2003 r., gdyż różnica na



jego niekorzyść wynosiła 2008 r. około 1600 zł miesięcznie. Dlatego też twierdzenia wnioskodawcy, że tylko i wyłącznie z jego środków było wszystko finansowane nie może być uznane za zasadne, albowiem przedstawione wyżej rozliczenia podatkowe /k. 35-52/ wyraźnie wskazują, że aby utrzymać wysoki standard życia od 2006 r. małżonkowie musieli korzystać z dochodów uczestniczki postępowania, a i tak ten standard nie był tak wysoki, jak w latach 2003-2005, albowiem obniżyło się wynagrodzenie wnioskodawcy, a w latach 2007-2008 uczestniczka postępowania nie pobierała żadnego wynagrodzenia poza dochodami z czynszu najmu.

W stanie faktycznym sprawy nie ma znaczenia w jakiej wysokości uczestniczka postępowania pozwałała rodzicom korzystać ze środków z tytułu czynszu najmu czy też wynagrodzenia, albowiem po pierwsze w żaden sposób wnioskodawca temu się nie sprzeciwiał, a wiedząc w jakiej wysokości otrzymuje ona dochody ze wszystkich źródeł mógł sprzeciwić się tego rodzaju przekazywaniu środków, jednak z jakiegoś powodu tego nie robił, a dopiero w sprawie o podział majątku zaczął wysnuwać konkretne tezy w tym zakresie. Nie może to być inaczej potraktowane jak tezy stworzone tylko na potrzeby tego postępowania (bo w żaden sposób nie zostały wykazane). Poza tym zapomina on o powyżej wskazanej sytuacji, gdy w 2006 r. doszło do znacznego obniżenia jego wynagrodzenia i do końca 2008 r. nie powróciło ono nawet do poziomu z 2003 r., a to wskazuje, że małżonkowie, przyzwyczajeni do wysokiego standardu życia, chcąc go utrzymać, musieli korzystać z innych środków, a co za tym idzie musiały to być środki, które w gotówce pobierała uczestniczka postępowania, albowiem innych nie wskazują.

Skoro małżonkowie wspólnie przekazali rodzicom uczestniczki postępowania jakieś kwoty, to domaganie się ich rozliczenia (zwrotu od uczestniczki postępowania) w toku postępowania o podział majątku wspólnego jest bezzasadne. Nie ma też potrzeby ustalania na jakich zasadach małżonkowie przekazywali te kwoty, albowiem gdyby było tak, że wnioskodawca miałby wątpliwości co do środków, z których utrzymuje się rodzina i co do środków z majątku wspólnego, które znajdują się w rozliczeniu podatkowym, to zapewne wszcząłby odpowiednie postępowanie, tym bardziej, że sam wskazuje, iż rozmawiał z żoną na ten temat. To nic innego, przy braku jakiegokolwiek reakcji z jego strony, jak uwzględnienie prawidłowości rozdysponowania tych środków, a obecne tezy są zgłaszane tylko na potrzeby obecnego postępowania i jako takie nie mogą być uznane za zasadne (nie zostały te twierdzenia wykazane). Inaczej sytuacja wyglądałaby wówczas, gdyby wnioskodawca każdego roku wzywał rodziców uczestniczki postępowania do zwrotu środków przekazanych przez nią jej rodzicom czy to z tytułu wynagrodzenia za pracę czy też z tytułu czynszu najmu. Tego jednak nie zrobił, a wiedział jakimi środkami dysponują wspólnie.

Jeżeli zaś tego nie zrobił to albo kwota, o którą uszczuplony został majątek wspólny była niezauważalna (niewielka) i wówczas mogła być, logicznie rzecz biorąc, wykorzystana na osobiste potrzeby uczestniczki postępowania, albo kwota ta była na tyle duża, że zauważalna była jej nieobecność w budżecie wspólnym i wówczas godził się on na jej wyprowadzenie z tego budżetu, a to zgodnie z jakimiś ustaleniami małżonków. Jeżeli za drobne kwoty pochodzące z majątku wspólnego uczestniczka postępowania dokonała nabycia jakiś przedmiotów majątkowych dla jej użytku (czy to w postaci ubrań, wyposażenia mieszkania lub innego rodzaju) to nie można zasadnie wskazywać, że doprowadziła niezasadnie do uszczuplenia majątku wspólnego natomiast, jeżeli duża kwota została wyprowadzona z majątku wspólnego za zgodą wnioskodawcy, który nawet nie wezwał osoby otrzymującej te kwoty do jej zwrotu, należało zasadnie uznać – co też Sąd Rejonowy uczynił – że za jego wiedzą i zgodą te kwoty zostały im przekazane. Nie ma potrzeby na obecnym etapie postępowania, i w ogóle w toku postępowania o podział majątku wspólnego, ustalania z jakich powodów małżonkowie taką decyzję podjęli. Nie ma to znaczenia dla tego postępowania, albowiem o tych konkretnych kwotach wnioskodawca wiedział, a to on podnosi teraz te bezpodstawne zarzuty, które powinien podnosić wcześniej, gdyby się nie zgadzał z wyprowadzeniem tych kwot, jednakże okoliczności faktyczne sprawy wyraźnie wskazują na to, że nie podejmował żadnych działań i akceptował takie przekazanie środków.

Trzeba w tym miejscu też wyraźnie zaznaczyć, że w żadnej części strony nie wskazywały na to, aby ich poziom życia, po zdecydowanym obniżeniu wynagrodzenia wnioskodawcy, uległ zmianie i znacznemu obniżeniu. Uczestniczka postępowania jedynie wskazywała, że ze środków z majątku wspólnego opłacali jego studia oraz korzystali też z tych środków w czasie, gdy pozostawał on bez wynagrodzenia, co było związane właśnie z niskim dochodem w 2006 r. / k. 368-370/.

W aktach sprawy znajdują się dokumenty, przywołane w uzasadnieniu przez Sąd Rejonowy, wskazujące na to, że uczestniczka postępowania, jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego z wnioskodawcą, a to 17 lutego 1999 r., umieściła posiadane środki pieniężne na 4 lokatach, każda po 5000 zł, a dowody wpłaty tych kwot były opisane w książeczkach terminowych o numerach: 45/3, 45/4, 45/5 i 45/3. Lokaty te były odnawiane i ostatecznie każda z nich została zlikwidowana 27 września 2005 r. w wysokości po 8412,93 zł /k. 1308-1335/. Dlatego też te środki wypłacone 27 września 2005 r. (33651,72 zł) /k. 1209-1213/ uczestniczka postępowania miała możliwość przeznaczyć w wysokości 20000 zł na kolejne lokaty, a to 29 czerwca 2006 r. w wysokości 15000 zł i 4 lipca 2006 r. w wysokości 5000 zł. Trzeba pamiętać, że jest to okres, gdy zdecydowanie obniżyło się wynagrodzenie wnioskodawcy z 11853,53 zł miesięcznie w 2005 r. do 2561,49 zł miesięcznie w 2006 r. Dlatego taka lokata dla potrzeb majątku wspólnego wydaje się zasadna, tym bardziej, że uczestniczka postępowania wskazuje nadto, iż około 13000 zł poszło na remont lokalu (tak wskazuje w apelacji, a w zeznaniach podkreśliła, że tę kwotę zużyto /k. 368-370/). Trzeba tu też zaznaczyć, że dochody z odsetek od tych lokat od zawarcia związku małżeńskiego należą już do majątku wspólnego: na koniec 2001 r. każda z nich była w wysokości po 7135,05 zł, a zlikwidowane zostały, gdy każda z nich była w wysokości po 8412,93 zł /k. 1308-1335/, a więc majątek wspólny stanowiło 5111,52 zł (po 1277,88 zł z każdej lokaty – o tyle bowiem w trakcie trwania wspólności majątkowej wzrosły ich wartości). Uczestniczka postępowania mogła więc swobodnie rozdysponować 28540,20 zł, bo tyle stanowiło jej majątek osobisty, resztę zaś (5111,52 zł) należało przekazać do majątku wspólnego. Sąd Rejonowy przyjął, że uczestniczka postępowania wykorzystwała je na remont (są więc w nakładach – pkt I ppkt 1. zaskarżonego postanowienia).

Od czasu zlikwidowania tych lokat (czterech) do założenia kolejnych dwóch lokat w wysokości odpowiednio 15000 zł i 5000 zł upłynęło około 9 miesięcy (27 wrzesień 2005 r., 29 czerwiec 2006 r.), co zdaniem wnioskodawcy wskazuje na to, iż te środki nie są tymi samymi, które uczestniczka postępowania wybrała ze zlikwidowanych lokat. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że wnioskodawca, któremu w 2006 r. znacznie obniżyło się wynagrodzenie nie wskazuje, aby nie był to element planowy, a więc małżonkowie wiedzieli, że taka sytuacja będzie miała miejsce; dlatego też wypłata we wrześniu 2005 r. środków zdeponowanych na lokatach oraz przetrzymanie w gotówce 20000 zł do czerwca 2006 r. nie może być uznane za okoliczność wskazującą na rozdysponowanie środków z majątku odrębnego w inny sposób niż ustalony przez Sąd Rejonowy, który w sposób logiczny ustalił to biorąc pod uwagę argumenty oraz rolę uczestniczki postępowania i przedstawione dokumenty. Wnioskodawca zaś nie przedstawia żadnych dokumentów w zakresie rozdysponowania 20000 zł i w zasadzie nie wskazuje, skąd miałyby w połowie 2006 r. uczestniczka postępowania wziąć taką kwotę (20000 zł), w sytuacji gdy jego miesięczny dochód w tym roku wynosił 2561,49 zł. Taką kwotę (20000 zł) w 2006 r. uczestniczka postępowania, ze swoich dochodów, musiałaby zbierać przez ponad 6 miesięcy (jej dochody bowiem wówczas wynosiły 3082,50 zł i to jeszcze przed pobraniem podatku; oczywiście można byłoby brać pod uwagę także jej dochody wyższe o około 70 zł od tych z 2006 r., gdy wnioskodawca zarabiał około 11000 zł miesięcznie, ale byłoby to pozbawione logicznych reguł, gdyż małżonkowie musieli wówczas przygotowywać się do tego, aby przeżyć okres niskiego wynagrodzenia wnioskodawcy, którego się spodziewali), ale wówczas małżonkowie mogliby się utrzymywać tylko i wyłącznie z dochodów wnioskodawcy w znacznie obniżonej wysokości wskazanej powyżej. A to wskazuje na okoliczności, że te 20000 zł, zdeponowane na lokatach w połowie 2006 r., stanowią majątek osobisty uczestniczki postępowania. Tylko dochody z takiego majątku wchodzi w skład majątku wspólnego (art. 31 § 2 pkt 2 k.r.o.), a te wynoszą 5111,52 zł i była o nich mowa wyżej.

Wskazany przez uczestniczkę postępowania, a zaakceptowany na podstawie dokumentów i całościowej analizy materiału dowodowego, stan faktyczny związany z tym jej majątkiem osobistym jest prawidłowy, a odmienne tezy wnioskodawcy w tej części stanowią tylko jego nieuzasadnioną polemikę z materiałem dowodowym potwierdzającym tezy uczestniczki postępowania.

Trzeba też wyraźnie zaznaczyć, że rodzice uczestniczki postępowania darowali na jej rzecz w 2008 r. - 20000 zł, a w marcu 2009 r. - 40500 zł i to też stanowi jej majątek osobisty. Wnioskodawca w apelacji tego nie kwestionuje.

Postanowienie Sądu Rejonowego wskazuje, że przychody z majątku osobistego uczestniczki postępowania wynoszą 21100 zł (pkt I ppkt 2.), a w kolejnym punkcie, iż środki finansowe na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym

wynoszą 23073,31 zł (pkt I ppkt 3.). W tej ostatniej kwocie znajdują się także dwie lokaty poczynione ze środków z majątku osobistego uczestniczki postępowania /k. 1089, 1208-1223/. Zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka postępowania tego nie kwestionowali – akceptując takie rozliczenie i ustalenie składników, przy czym pełnomocnik uczestniczki postępowania potwierdził, że przychody w wysokości 21000 zł wchodzi w skład majątku wspólnego /k. 1283/. Te dodatkowe 100 zł to odsetki od kapitału /k. 1208-1209/. Tyle tylko, że wnioskodawca żądał dodatkowo zaliczenia w skład majątku wspólnego większych kwot. Jednocześnie przychody z majątku osobistego uczestniczki postępowania zdeponowanych na rachunkach bankowych wynoszą 8184,83 zł – są to odsetki od środków pieniężnych stanowiących jej majątek odrębny /k. 1310-1335/. Część z tych środków (5111,52 zł) przeznaczyła ona na remont, są więc uwidocznione w nakładach (pkt I ppkt 1. zaskarżonego postanowienia), a pozostała część została ujęta w środkach finansowych na rachunku bankowym (pkt I ppkt 3. zaskarżonego postanowienia). Uczestniczka postępowania wypłaciła 1 kwietnia 2009 r. z konta resztę darowizny wraz ze środkami wspólnymi (łącznie 35100 zł /k. 1209/), a wcześniej wypłaciła 6000 zł, i nie wskazała na co 21100 zł przekazała, a nie twierdziła nawet, że zużyła tą kwotę na potrzeby rodziny. Dlatego bezzasadnie została ona wyprowadzona z majątku wspólnego.

Dochody z majątku odrębnego uczestniczki postępowania, na dzień ustania wspólności wynosiły 8184,83 zł, ale z tego 3073,31 zł (49,24 + (...),72 + 741,02 + 257,49 + 773,93 + 227,91) stanowią już składnik majątku wymieniony w pkt I ppkt 3. zaskarżonego postanowienia, a pozostałe zyski ze środków z majątku osobistego uczestniczki postępowania w wysokości 5111,52 zł (1277,88 zł x 4) zostały przekazane na remont (tak twierdzi ona w toku postępowania apelacyjnego), ale z jej zeznań wynika, że kwota ta została zużyta na potrzeby rodziny /k. 368-370/ - jej wysokość (łącznie jest to 13651,72 zł, gdyż 5111,52 zł to tylko zwarte dochody z czterech lokat) oraz znaczne obniżenie od 2006 r. zarobków wnioskodawcy wskazuje na zużycie tych środków na bieżące wydatki rodziny (doświadczenie życiowe tak uczy). O tym była mowa wyżej. Dlatego odmienne twierdzenia wnioskodawcy, co do konieczności zaliczenia w skład majątku wspólnego także całych 13651,72 zł (to kwota, która nie została przeznaczona na lokaty w połowie 2006 r., a stanowiąca w części majątek osobisty uczestniczki postępowania) są zupełnie nieuprawnione. Dodatkowe dochody z lokat założonych w połowie 2006 r. zostały już ujęte w pkt. I ppkt 3. zaskarżonego postanowienia, gdyż lokaty na 5000 zł i na 15000 zł zostały założone odpowiednio 4 lipca 2006 r. i 29 czerwca 2006 r., przeszły następnie w lokaty założone odpowiednio 28 kwietnia 2008 r., a stan tych ostatnich lokat wynosił na dzień ustania wspólności odpowiednio 5485,40 zł i 16514,95 zł (łącznie 22000,35 zł). W punkcie I podpunkt 3. zaskarżonego postanowienia ujęto bowiem całościowy stan środków na rachunkach uczestniczki postępowania, na który składa się 49,24 zł odsetek, 5485,40 zł lokaty z odsetkami, 16514,95 zł lokaty z odsetkami i 1023,72 zł stanu rachunku (łącznie to 23073,31 zł jej środków w Banku Spółdzielczym) /k. 1089, 1208-1223/.

W tej sprawie Sąd Rejonowy uzasadnił swoje orzeczenie w sposób odpowiadający wymogom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Ponadto w orzecznictwie wskazuje się, że tylko wyjątkowo zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. może stanowić zasadną podstawę apelacji (gdy nie poddaje się ono kontroli instancyjnej), ostatecznie bowiem uzasadnienie jest czynnością następczą i stanowi utrwalenie motywów uzgodnionych w toku narady. W rozpoznawanej sprawie takie wyjątkowe okoliczności nie zachodzą.

Z powyżej poczynionych uwag wynika również, że zarzucone w apelacji wnioskodawcy naruszenia prawa materialnego nie miały miejsca; nie było też żadnych podstaw, aby uznać, że uczestniczka postępowania naruszyła zasady współżycia społecznego.

Dlatego też zarzuty apelacji wnioskodawcy są bezzasadne.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna w zasadniczej części jest prawidłowa.

Złożenie obu apelacji musiało jednak doprowadzić do zmiany zaskarżonego postanowienia, ale jedynie w części dotyczącej przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy obrachunków, na które żadna z apelacji nie zwróciła jednak uwagi. Są to zmiany niewielkie, jednakże wpływają na wysokość kwoty należnej wnioskodawcy, a więc dotyczą prawa materialnego związanego z zastosowaniem art. 212 k.c. Przede wszystkim zsumowanie składników majątku wspólnego oznaczonych przez Sąd Rejonowy w pkt. I zaskarżonego postanowienia wynosi 294504,69 zł, a nie jak

wskazano tamże 294984,69 zł; wynika to wprost ze zsumowania tychże składników, a to niesie za sobą konieczność zmiany także punktu II lit. b, gdyż przyznane uczestniczce postępowania składniki, po zsumowaniu, wynoszą 291052,69 zł, a nie 291532,69 zł. To spowodowało także konieczność zmiany punktu V zaskarżonego postanowienia, gdyż wyliczenia arytmetyczne prowadzą do wniosku, że uczestniczka postępowania powinna zapłacić na rzecz wnioskodawcy 244800,35 zł (całość składników majątku wspólnego wynosiła 294504,69 zł, jego połowa stanowi 147252,35 zł, a uczestniczka postępowania otrzymała z tego 291052,69 zł, musi więc zwrócić wnioskodawcy różnicę – dopłacić 143800,35 zł, a dodatkowo musi mu zwrócić poczynione nakłady z jego majątku osobistego na jej majątek osobisty w wysokości 101000 zł).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., obie apelacje musiały doprowadzić do zmiany zaskarżonego postanowienia w niewielkim zakresie. W pozostałych częściach obie apelacje jako bezzasadne oddalono, a to na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c., albowiem nie wystąpiła sprzeczność interesów pomiędzy uczestnikami postępowania, dlatego też należało zastosować zasadę rozliczenia kosztów obowiązującą w postępowaniu nieprocesowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 listopada 2010 r., sygn. akt III Cz 46/10, OSNC 2011/7–8/88, postanowienie Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2012 r., sygn. akt V Cz 30/12, Lex 1231642).

SSO Henryk Brzyżkiewicz SSO Roman Troll SSO Artur Żymełka